Nr 287. Kraków, Poniedziałek 17 Grudnia 1906. Rok XXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61. Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Dwurazowe wydanie „Nowej Reformy“.

Począwszy od **jutra** ukazywać się zacznie „Nowa Reforma“

dwa razy dziennie

w dwóch oddzielnych numerach.

Jutro o godzinie **5** rano wyjdzie po raz pierwszy

poranny numer „Nowej Reformy“

który zarówno w dniu tym, jak w następnych, aż do końca grudnia b. r., rozsyłany będzie oddzielnie i bez żadnej dopłaty

wszystkim prenumeratorom zamiejscowym.

Prenumeratorzy miejscowi odbierać mogą poranny numer „Nowej Reformy“ od godziny 5 do 8 rano w ekspedycyi „Nowej Reformy“ przy ulicy św. Anny, l. 3 (podwórze), od godziny 8 rano w administracyi przy ulicy Jagiellońskiej, l. 10, lub w agencyach. Prenumeratorzy, którzy w administracyi „Nowej Reformy“ zamówili dziennik z odnoszeniem do domu, otrzymywać będą numer poranny do końca grudnia bez dopłaty.

Po południu ukazywać się odtąd będzie „Nowa Reforma“

o pół do 5 po południu.

Wydawnictwo „Nowej Reformy“ **odstąpiło na razie** od zamiaru wydawania tego popołudniowego numeru oddzielnie dla zamiejscowych prenumeratorów, a to ze względu na wielkie trudności w zdobyciu, dla wcześniejszego wydania, tej sumy informacyj i wiadomości, do których zamiejscowi nasi Czytelnicy przywykli.

Wydawnictwo „Nowej Reformy“.

Ostatnie zapasy.

Wszystkie wnioski o zaprowadzenie w Austryi pluralnego systemu głosowania, zacząwszy od wniosku Tollingera, skończywszy na uchwale komisyi Izby panów — tem się przedewszystkiem odznaczają, że w wykonaniu nastręczają niesłychanie wiele sposobności do nadużyć. Ktoby się tych nadużyć dopuszczał? Oczywiście ten, na czyją korzyść oneby wyszły, a więc władza wykonawcza, zostająca obecnie w ręku tych stronnictw, które niedwuznacznie niechęć swoją do reformy wyborczej objawiły.

Łatwo sobie n. p. wyobrazić, z jakiemi trudnościami połączony byłby sprawiedliwy wymiar prawa wyborczego, gdyby, czego nie przypuszczamy, uchwała komisyi Izby panów zyskała moc ustawy. Każdy obywatel, liczący 35 rok życia, zyskuje prawo drugiego głosu. W jaki sposób odbywałoby się to sprawdzanie wieku? Zważywszy, że do rzadkości należą wyborcy, mający prawo głosu w miejscu urodzenia, nietrudno dojść do przekonania, że bardzo znaczna część obywateli, nie mająca pod ręką metryki urodzenia, pozbawioną byłaby prawa drugiego głosu. Metryka urodzenia jest dokumentem, który bardzo często dołącza się do podań, a którego duplikaty połączone są z trudnościami. I tutaj znowu ofiarą padliby włościanie i robotnicy, a zwłaszcza drudzy z nich, nie mogący nieraz dokumentem udowodnić swego wieku.

Zwłaszcza w klasycznym kraju analfabetów i wyjątkowych ustaw wyborczych, w Galicyi, wytrysłoby nowe źródło nadużyć, które wyzyskanoby na podparcie zagrożonej wszechwładzy stronnictw konserwatywnych. Wraz z t. zw. „systemem proporcyonalnym“, wprowadzonym w okręgach pozamiastowych, utworzyłby tego rodzaju system pluralny, nową w Galicyi fortecę, mającą dać skuteczną ochronę niedobitkom konserwatywnym. Tem tłomaczy się między innemi, że były namiestnik Galicyi, hr. Leon Piniński, znający się doskonale na „prowadzeniu“ wyborów, tak żarliwym ukazał się rzecznikiem tego systemu pluralnego.

Są to jednak, mamy nadzieję, ostatnie już zapasy przedstawicieli starego porządku rzeczy w Austryi, z duchem nowego czasu, który zatrząsł podwalinami starej, zmurszałej budowy tego państwa. Reformy wyborczej nie zdołają już zaprzepaścić nawet reakcyoniści z Izby panów, a choćby powszechne głosowanie wypaczone nawet zostało w ustawie, to i tak ułatwi ono wstęp do parlamentu ludziom postępowym, którzy nowym ideom posłuch w nim wywalczą.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wiedeń, 16 grudnia.

(Jutrzejsze posiedzenie. — Nowe koleje w Galicyi. — Koncesye dla radykałów czeskich. — Widmo „biernej rezystencyi“. — Podwyższenie opłat pocztowych. — Sprawa urzędnicza odroczona?)

Po przerwie dwutygodniowej zbiera się jutro po południu Izba posłów na posiedzenie, aby, jeżeli się uda, radykałów czeskich skłonić do cofnięcia wniosków nagłych, przystąpić do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. Przedtem jednak odpowie jeszcze — jak słychać — minister handlu N. Forzt na interpelacyę w sprawie dostaw wojskowych, która w ostatnim czasie tyle wrzawy narobiła, a następnie zabierze głos minister rolnictwa hrabia Auersperg, aby odpowiedzieć na interpelacyę w sprawie drożyzny mięsa i usprawiedliwić swoją politykę agrarną.

Jak już doniosłem, minister kolei dr Derschatta przedłoży jutro projekta budowy dziewiętnastu kolei lokalnych, między niemi trzech galicyjskich, a mianowicie Lwów-Stojanów, Drohobycz-Truskawiec i Muszyna-Krynica. Rząd zapewnia budowę tych kolei przez objęcie akcyj na łączną sumę 5,300.000 kor., z których przypada na linię Lwów-Stojanów 4,000.000 kor. na linię Drohobycz-Truskawiec 750.000 kor., a na linię Muszyna-Krynica 550.000 kor. Ponadto rząd wniesie jutro przedłożenie, upoważniające go do wypracowania kosztem państwa szczegółowego projektu kolei normalno-torowej od stacyi Jasło przez Żmigród aż do granicy galicyjsko-węgierskiej koło Konieczny. Na ten cel przeznacza się kredyt 180.000 kor. na r. 1907.

Wobec ważności wszystkich projektowanych kolei lokalnych dla poszczególnych krajów, jest nadzieja, że uda się te przedłożenia odesłać do komisyi bez pierwszego czytania, tak, że w styczniu Izba będzie mogła je w plenum załatwić.

W sprawie usunięcia z porządku dziennego wniosków nagłych, o których wyżej wspomniałem, odbyła się wczoraj narada między prezydentem gabinetu bar. Beckiem a posłami Klofaczem i Baksą, która trwała przeszło godzinę. Obaj posłowie udali się następnie do ministrów Pacaka i Forzta i zdaje się, że w zamian za pewne koncesye w sprawach urzędniczych, radykali czescy wnioski swoje cofną. Dziś odbyła się w tej sprawie narada w Pradze, ostateczna uchwała zapadnie dopiero jutro w Wiedniu przed posiedzeniem Izby.

Na pocztę grozi bierna resystencya podobnie jak w roku ubiegłym o tym samym czasie.

Tym razem służba i podurzędnicy zgłaszają się ze swemi pretensyami polepszenia bytu i w odezwie, rozrzuconej w tysiącach egzemplarzy, wskazują na to, że od 20 lat płace ich nie zostały uregulowane i że z powodu tego „nie mają zamiaru podczas zwiększonego ruchu świątecznego i noworocznego pracować więcej, aniżeli przepisy nakazują“. Chodzi tu o blizko 6000 osób, które grożą organizacyą biernego oporu. Być może jednak, że do tego nie przyjdzie, gdyż, jak się dowiaduję, wkrótce ma nastąpić ogłoszenie rozporządzenia ministerstwa handlu w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, a spodziewany dochód ma być przeznaczony wyłącznie na polepszenie bytu personalu pocztowego wszystkich kategoryj.

Podwyższenie opłat pocztowych ma już z d. 1 stycznia 1907 wejść w życie i nie będzie tak znacznem, jak je projektował były minister handlu a obecny minister rolnictwa hr. Auersperg. Protesty opinii publicznej i kół interesowanych znalazły przynajmniej częściowe uwzględnienie. Wiele to nie jest i jak przy polepszeniu płac personalu kolejowego rząd także tym razem zwala cały ciężar podwyższenia płac personalu pocztowego na publiczność. (I jeszcze pewnie na tem zarobi. Przyp. red.).

Spodziewano się w kołach urzędniczych że rząd wniesie jutro w Izbie poselskiej także zapowiedziane już kilkakrotnie przedłożenie o uregulowanie płac urzędniczych wzgl. dodatków aktywalnych. Sprawa ta była, jak słyszę, istotnie przedmiotem narad już na radzie gabinetowej, ale z powodu znacznej różnicy zdań nie przyszło do żadnej uchwały i poruczono komitetowi ministeryalnemu przedłożenie nowego projektu. Nie będzie więc spodziewanej „gwiazdki“ dla urzędników, jeśli komisya nie przyspieszy obrad.

Sz.

Rząd francuski wobec kościoła.

(Projekt nowej ustawy kościelnej. — Pomysł drugiego projektu. — Hiszpania wobec sporu Francyi z Watykanem.)

Minister wyznań i oświaty Briand przedłożył w sobotę francuskiej Izbie deputowanych projekt nowej ustawy kościelno-politycznej, przyjęty podczas odczytywania go grzmiącemi oklaskami większości rządowej. Projekt ów, przekazany natychmiast komisyi wyznaniowej, obejmuje 6 artykułów i orzeka, że kościoły mają i nadal służyć wykonywaniu obrzędów religijnych. Ponieważ gminy wyznaniowe, określone ustawą separacyjną z roku 1905, nie zostały utworzone, projekt nowej ustawy zezwala, ażeby stowarzyszenia, które powstaną po myśli ustawy z r. 1901, organizowały publiczną służbę bożą. Stowarzyszenia te mają złożyć tylko jednorazową deklaracyę, zresztą zaś uwolnione są od wszelkich formalności, przepisanych ustawą o zgromadzeniach z roku 1881. Utrzymanie kościołów w dobrym stanie należy do mających powstać stowarzyszeń.

Projekt nowej ustawy zawiera postanowienie, które stać się może nowym kamieniem obrazy dla duchowieństwa, a mianowicie postanowienie, że wszystkie dobra duchowne zostaną natychmiast oddane zakładom dobroczynnym. Wprawdzie rząd przedłużył o cały rok, to jest do dnia 11 grudnia 1907 r., termin tworzenia gmin wyznaniowych według przepisów ustawy z r. 1905, do tego więc czasu w stanie posiadania dóbr kościelnych nie powinny zajść żadne zmiany, ponieważ jednakże papież odrzucił stanowczo ustawę separacyjną, przeto Briand uznał, że przedłużenie wspomnianego terminu stało się bezprzedmiotowem. Arcybiskupie i biskupie pałace, probostwa i budynki seminaryjne przejdą na własność państwa, względnie departamentów i gmin. Wszystkie te budynki będą puszczone w dzierżawę za zezwoleniem prefekta, a w ten sposób chce rząd mieć pewność, że klerykalnie usposobione rady generalne i gminne nie będą mogły po niskich czynszach dzierżawnych oddawać tych budynków biskupom i proboszczom. Wreszcie postanawia projekt nowej ustawy, że czasowe emerytury i allokacye rządowe zostaną wstrzymane tym proboszczom, którzy jeszcze przez miesiąc będą wykonywać funkcye kapłańskie w parafii, która nie wypełniła przepisów ustawy.

Myśl projektu, przedłożonego Izbie deputowanych przez ministra Brianda, nie jest nową. Biskup w Chartres, ks. Bouquet, na ustawie z r. 1901 chciał utworzyć stowarzyszenia, które miały, jak się wyrażał statut, wypracowany przez biskupa, zapewnić dyecezyi jego „ogólną służbę“. Statut ów nie wspominał wprawdzie o wykonywaniu obrzędów, ale opuszczenie tych wyrazów było wypływem oportunizmu i nie odbierało stowarzyszeniom, które miały powstać w myśl statutu, cech religijnych. Zanim biskup Bouquet zdołał przedłożyć władzom projekt statutu, arcybiskup paryski, kardynał ks. Richard ogłosił d. 7 b. m. okólnik z następującą instrukcyą papierów: „Sprawować dalej służbę Bożą w kościołach. Wstrzymać się od wszelkich deklaracyj“. Wprawdzie instrukcya papieska odnosiła się do ustawy z r. 1881, wymagającej jednorazowej co rok deklaracyi, ale biskup Bouquet wobec odpornej postawy Watykanu, wyrzekł się projektu swojego.

Czy Watykan zgodzi się na projekt ustawy, wniesiony przez Brianda w sobotę w Izbie deputatowanych? Jeżeli w otoczeniu papieża stronnicy myśli ugodowej nie uzyskali większego wpływu na politykę kuryi rzymskiej wobec republiki francuskiej, to oczywiście kler francuski otrzyma znowu z Rzymu instrukcyę, ażeby się nie poddał nowej ustawie. Jeśli Briand w swoim projekcie wymaga tylko jednorazowej na wsze czasy deklaracyi co do wykonywania obrzędów kościelnych, gdy przedtem wymagał jej co rok, to mimo tego ustępstwa pozostaje do wykonania deklaracya, tak przykro brzmiąca dla Watykanu. Zaś postanowienia co do dóbr kościelnych, pałaców biskupich, seminaryów i probostw, wywołają prawdopodobnie stanowczy opór Watykanu.

Nasuwa się jeszcze jedna myśl. Oto czy projekt Brianda nie jest przedwczesny, czy nie należało zaczekać, jaki bieg weźmie sprawa tworzenia gmin wyznaniowych na podstawie ustawy z roku 1881. W sprawie tej ogłosił, jak wiadomo, kardynał Richard, arcybiskup paryski, następujące wyjaśnienie, odnoszące się do zgłoszeń, składanych władzy przez osoby świeckie, co do wykonania obrzędów kościelnych: „Tego rodzaju zgłoszenia, jeżeli są czynione w zamiarze uczciwym zapobieżenia niepokojom, nie oznaczają wcale nieposłuszeństwa wobec papieża. Zakaz papieża, odnoszący się do tych zgłoszeń, obowiązuje tylko duchowieństwo. Zakaz miał na celu przeszkodzić oficyalnemu poddaniu się kościoła pod władzę państwa.“ Wobec tego wyjaśnienia, mogą osoby świeckie utworzyć gminy wyznaniowe, które będą mieć tych samych co teraz duszpasterzy. Ale na to trzeba czasu. Otóż gdyby te zgłoszenia ze strony osób świeckich nie przyniosły spodziewanego wyniku, możnaby było dopiero pomyśleć o nowym projekcie ustawy.

Briand w stosownej chwili ma wnieść jeszcze w Izbie deputowanych drugi projekt ustawy kościelno-politycznej w sprawie odebrania obywatelstwa francuskiego „urzędnikom zagranicznym“, to jest duchownym opornym. Projekt ten zostanie Izbie później przedłożony, obecne bowiem stosunki, jak oświadczył Briand, nie są tak zaostrzone, ażeby usprawiedliwiały podobnie surową ustawę.

W sprawie archiwum pozostałego w nuncyaturze paryskiej po wydaleniu ks. Montagnini'ego donosi madrycki dziennik „Liberal“, że na polecenie kardynała sekretarza Merry del Vala udał się kardynał Chiesa do Ojedy, hiszpańskiego ambasadora przy Watykanie, z prośbą, ażeby Ojeda spowodował hiszpańskiego ambasadora w Paryżu do przechowania u siebie dokumentów z archiwum nuncyatury i objęcia prowizorycznego zastępstwa Watykanu wobec rządu francuskiego. Ojeda wysłał w tym duchu telegram do Muniego, ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, a zarazem zawiadomił o tem rząd hiszpański. Tymczasem rząd hiszpański wezwał Muniego, ażeby wstrzymał się od wszelkiej interwencyi pomiędzy Watykanem a Francyą, zaś archiwum zabrał do przechowania dopiero za zgodą rządu francuskiego. Ojeda otrzymał natomiast naganę, a że król hiszpański zgodził się na te zarządzenia, więc Ojeda prawdopodobnie ustąpi.

Sprawy rosyjskie.

(Pogłoski o odroczeniu Dumy. — Sądy polowe w listopadzie. — Memoryał Wittego i możliwość jego powrotu do władzy.)

W miarę, jak teror rządu osiąga coraz lepsze rezultaty i ruch wolnościowy zamiera, ustępując miejsca uspokojeniu, gabinet Stołypina wierny swej dewizie „najpierw porządek i spokój, a potem reformy“, zaczyna myśleć o odroczeniu zwołania Dumy, które, wedle ukazu, rozwiązującego Dumę poprzednią z dnia 23 lipca b. r., ma nastąpić 5 marca 1907.

W charakterze balonu próbnego puszczono w obieg wiadomość, że komisya ministerstwa spraw wewnętrznych dla przygotowania wyborów, która funguje pod przewodnictwem znanego reakcyonisty i towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Krzyżanowskiego, wystąpiła do komitetu ministrów z projektem odroczenia Dumy, a to „z powodu niemożliwości wykonania w określonym terminie ogromnej pracy przy zestawianiu i koncentrowaniu materyału wyborczego“.

Równocześnie pozostające w ścisłym kontakcie z każdym rządem „Nowoje Wremia“ wystąpiło ze znamiennym artykułem, w którym zastanawia się nad sposobem uniknięcia przeszkód, na jakieby praca dzisiejszego mądrego i jak najlepszych chęci pełnego gabinetu natrafić mogła z powodu odroczenia Dumy. Dziennik starego Suworina dochodzi do przekonania, że usunięcie tych przeszkód byłoby możliwe, gdyby zwołano samą tylko Radę państwa (Izbę wyższą), która przedyskutowała i uchwaliłaby przedłożone przed rząd projekty ustaw, tak, że potem Dumie pozostawałoby już tylko proste zaakceptowanie już gotowych aktów prawodawczych. Rada ta jest bardzo sprytną, bo za jednem pociągnięciem pióra znosi konstytucyę i zatrzymuje Dumę, zawracając Rosyę do dawnego tylko bardzo nieznacznie odświeżonego źródła jej mądrości prawnopaństwowej do Rady państwa. Tylko patrzeć jak rząd Stołypina skorzysta z tej rady...

Na razie, nie będąc pewnym jeszcze zupełnie gruntu pod nogami, rząd ten na wszelki wypadek zaprzecza pogłoskom o rzekomym jego zamiarze odroczenia Dumy i zapewnia, że nic nie jest dla niego tak świętym, jak wyrażona w ukazie z 23 lipca wola carska, aby Duma nowa zebrała się 5 marca, a niczego tak gorąco nie pragnie, jak aby większość tej marcowej Dumy była przejęta duchem „prawdziwie rosyjskim“ — t. j. aby przewódcy jej byli zarazem atamanami czarnych sotni.

Petersburski korespondent moskiewskiego „Russkiego Słowa“ zakomunikował swemu dziennikowi niezmiernie ciekawe, wprost sensacyjne nowiny. Powtórzymy je, nie dlatego, jakobyśmy byli przekonani o ich absolutnej prawdziwości, ale dlatego, że nawet do rzędu zwyczajnych pogłosek zepchnięte, nie przestają one być wysoce charakterystycznemi dla obecnej sytuacyi. Oto co telegrafuje ów korespondent swemu dziennikowi pod datą 14 b. m.

Przed dwoma dniami omawiano i dyskutowano w Carskiem Siole nad memoryałem hr. Wittego, zredagowanym w słowach bardzo stanowczych i wyraźnie rzecz określających. W memoryale tym dowodzi Witte konieczności utworzenia odpowiedzialnego rządu i w szeregu bardzo ścisłych sylogizmów usiłuje przekonać cara, że tylko ustrój parlamentarny może zbawić Rosyę, umocnić zaufanie do władzy i umożliwić odrodzenie się państwa. Tylko parlamentarny ustrój może podtrzymać zachwiany kredyt zagraniczny Rosyi. Przy teraźniejszym stanie tego kredytu państwu grożą ruina i upadek zupełny. Przy nieżyczliwości całego kulturalnego świata, wobec całkowitej anarchii wewnątrz państwa, grożą Rosyi bardzo poważne komplikacye na dalekim Wschodzie. Bez natychmiasto-

Teatr.

(„Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.)

Zbyt chlubnie zapisała się w dorobku teatru polskiego lat ostatnich działalność pisarska p. Zapolskiej, aby każdy nowo pojawiający się jej utwór sceniczny nie miał obudzić w szerokich sferach publiczności teatralnej najżywszego zainteresowania. Długo i mozolnie na ten kredyt moralny pracowała p. Zapolska. Jej teatr jednoczy w sobie wszystkie te czynniki, które jako literacki dorobek najnowszej epoki wystąpiły na widowni prądów i haseł współczesnych.

Niepowszedni talent, rozróżniający liczmany myśli od sztucznych naleciałości modernizmu wspierającego się na pustym frazesie, umiał ustrzedz ją od wszystkiego, co sztuczne i niezdrowe. Nie obojętna na tchnienia prądów nowych, autorka „Małki Schwarzenkopf“ przedewszystkiem trzyma się twardego gruntu i stosunków realnego życia. Nie zapomina ani na chwilę, że teatr, odtwarzając życie, musi je odbijać w czystem zwierciedle prawdy nietylko z całym jego brutalnym realizmem i z całą poezyą zarazem, i dlatego w utworach jej poprzez szare tło obyczajowości współczesnej przedzierają się jasne promyki świateł, rozświetlających szarzyznę i brud moralny, obok scen przygnębiających jaskrawym realizmem, jak uśmiech przez łzy przesuwają się obrazy pogodne, wesołe, ujmujące widza teatralnego szczerością wyrazu. W najnowszej tragi-farsie, jak autorka nazwała wystawioną w sobotę po raz pierwszy na krakowskiej scenie „Moralność pani Dulskiej“, pod banalnym i nie wiele obiecującym tytułem kryje p. Zapolska wyborny obraz obyczajowy, tryskający życiem w każdym szczególe zdumiewający bogactwem i trafnością obserwacyi, doskonały w budowie, wzruszający siłą prawdy. Wszystko, co się składa na dobry obraz życia, co warunkuje sceniczne życie komedyi, jak dobra fabuła, dowcip, charakterystyka typów, pozbieranych ze wszelkich sfer społecznych, ujętych w ramy satyrycznego niekiedy oświetlenia, zbiega się jak promienie zogniskowane w tej sztuce. Są tu pewne wpływy i reminiscencye mieszczańskiej komedyi Bałuckiego, są lekkie zarysy metody Kisielewskiego, ale obok tego jest Zapolska cała, ze swym wypróbowanym aparatem scenicznym, wplatającym drobiazgi codziennego życia, epizody i tragikomiczne sceny w pełen plastyki schemat obyczajowej komedyi, utrwalonej silnemi podstawnemi rysami.

Pani Dulska, właścicielka kamienicy, żona emerytowanego radcy, który w domu zupełnie podrzędną gra rolę, jest w szczęśliwem posiadaniu synalka lamparta i dwóch uczęszczających na pensyę podlotków. Skrzętna i zabiegliwa reprezentuje typ osoby, mający w teoryi bardzo surowe wymagania pod względem moralności, ale w życiu stosująca na każdym kroku metodę utylitarną. Aby synalka swego odciągnąć od wypraw po nocnych kawiarniach, patrzy przez palce na stosunek ze służącą, toleruje w swoim domu lokatorkę żyjącą „z własnych funduszów“, a równocześnie wyrzuca ze swego domu nieszczęśliwą kobietę, która zdradzana przez męża, w przystępie rozgoryczenia zażyła truciznę w zamiarze samobójczym. Bo pani Dulska przedewszystkiem dba o pozory. Skandalem jest pojawienie się przed jej domem „pogotowia „ratunkowego“, ale niema skandalu, gdy przed bramą stoją automobile należące do gości lokatorki z pierwszego piętra. Aż tu na zacną matronę spada nagle „skandal“ zgoła nieprzewidziany. Flirt Zbyszka Dulskiego z pokojówką Hanką pociąga za sobą zobowiązujące następstwa. Wiadomość o tem spada gromem na moralną panią Dulską. W pierwszej chwili czuła matka chce wyrzucić Hankę, ale w Zbyszku budzi się na chwilę mężczyzna czujący powagę sytuacyi i swego zobowiązania. W obecności całej rodziny oznajmia on głośno, że Hankę poślubia, a stanowczy ton jego oświadczenia rozprasza jego wątpliwości co do szczerości jego intencyj. Matka nie daje jednak za wygraną. Zręcznej dyplomacyi ciotki udaje się nakłonić Zbyszka do porzucenia karkołomnego postanowienia. Po długiej z sobą walce pozwala on „zrobić z siebie kołtuna“, który w niedalekiej przyszłości, zgodnie z wolą matki ożeni się z kamieniczną panną, Hanka zaś opuszcza dom opatrzona przez szczodrą panią Dulską po długich targach kwotą 1000 koron „wiatyku“.

Oto w ogólnych zarysach osnowa komedyi, nakreślona z rzadko spotykaną werwą słowa, żywością dyalogu i trafnością obserwacyi. Jakżeż doskonałemi są sylwetki tych dwóch podlotków, z których jedna zdumiewa dobroduszną naiwnością płynącą z głupoty, druga zdradza przedwcześnie obudzoną pożądliwość wrażeń życiowych, idącą w parze z wypaczonym charakterem. A ów cynik-rezoner Zbyszko, piorunujący przez całe trzy akty przeciw kołtuństwu i filisterstwu swoich rodziców i wpadający wkońcu w tę samą grzązką toń deprawacyi moralnej, a owa matka chrzestna Hanki, praczka Tadrachowa, targująca się o cenę odprawy swej chrześnicy, a ów pan Dulski, odbywający z polecenia małżonki przechadzkę na Kopiec Kościuszki po własnym salonie, — wszystko to prześwietnie podpatrzone i wycieniowane typy, z wybornie oświetloną pierwszoplanową figurą samej pani Dulskiej.

Tragifarsa kończy się ponownym zgrzytem ironii, która szarą nicią plecie się przez cały wątek sztuki. Ale ta ironia jest tylko podniecającą przyprawą tego utworu, który zajmuje, wzrusza, oburza i bawi naprzemian, dając świadectwo talentowi niepośledniej miary z wątłego szkieletu pomysłu, umiejącemu osnuć rzecz tak pełną życia i nerwu teatralnego.

W wybornym zespole sztuki, główna rola pani Dulskiej znalazła powołaną przedstawicielkę w pani Słubickiej. Pracowicie i z dużym nakładem intuicyi stworzyła artystka tę rolę nawskroś charakterystyczną, podkreślając dyskretnie jaskrawość jej konturów. P. Leszczyński stworzył w roli Zbyszka interesujący i dobrze postawiony typ współczesnego wroga „kołtuństwa i filisterstwa“, dając mu nowoczesne zarysy. Z dwóch córek pani Dulskiej wybitnie wysuwała się na pierwszy plan doskonałą pełną swobody grą p. Janiczówna, której talent w tym zakresie znalazł po raz pierwszy pełne a wdzięczne pole do popisu. We właściwej dla swego talentu roli ciotki interesującą rozwinęła grę p. Krysińska, zwłaszcza w doskonale odegranej scenie „urabiania“ Zbyszka. P. Jednowski jako ojciec miał rolę prawie niemą, ale w charakteryzacyi i zewnętrznych zarysach dał jej plastykę i wyrazistość ujętą w artystyczne ramy. Na specyalne wyróżnienie zaś zasłużyła p. Modzelewska w wybornie oddanej roli praczki Tadrachowej. Był to typ żywcem z zaułków przedmieścia przeniesiony na scenę, wyborny w całem ujęciu.

Usiłowania artystów splynęły z warunkami sceniczności komedyi p. Zapolskiej w całość tak harmonijną, że dawno nie widzieliśmy na scenie sztuki tak tryskającej życiem, takie budzącej zainteresowanie jak „Moralność pani Dulskiej“. Gorące przyjęcie, jakie przypadło jej w udziale, było już na premierze zapowiedzią nieprzemijającego i dobrze zasłużonego powodzenia sztuki.

W. Pr.

wych, radykalnych zmian w dziedzinie polityki wewnętrznej i bez wielkiej pożyczki zagranicznej, komplikacye te w żaden sposób nie mogą być usunięte i mogą doprowadzić do nowej wojny. W memoryale swoim krytykuje Witte także niektóre fakty z rządów biurokratycznych ostatnich dni, które wykazały, do jakiego stopnia dochodzi anarchia i samowola wśród najwyższych urzędników.

Memoryał Wittego miał wywrzeć na carze i jego otoczeniu bardzo silne wrażenie. Mówią, że dnie gabinetu Stołypina są policzone z tego powodu, co potwierdzałyby także słowa, które oberprokuror świątobliwego Synodu Izwolskij wyrzekł do pewnego znajomego sobie dziennikarza. Izwolski zapytany o kurs obecny w najwyższych sferach, pokręcił melancholijnie głową i powiedział:

— Wie pan co! Zaczekaj pan pięć, sześć dni. Pytasz się pan mnie, nie jak Izwolskiego, ale jako członka gabinetu. Otóż mogę to tylko powiedzieć panu, że nie jest wykluczonem, iż jutro już członkiem gabinetu nie będę, ponieważ ze Stołypinem jakoś nie dobrze!

Jeszcze jednę okoliczność, wiele mówiącą, notuje ów wiele wiedzący korespondent. Oto Witte wezwał do siebie pewnego wybitnego działacza politycznego i publicystę, którego zna dobrze osobiście i poprosił go o współpracownictwo przy redakcyi obszernego politycznego memoryału. Podczas rozmowy Witte dał do zrozumienia, że możliwość jego powrotu do władzy istnieje ciągle, a nawet obecnie jest większą, niż była kiedykolwiek.

Z Warszawy.

(Koresp. „N. Ref.")

Warszawa, 16 grudnia.

(Zaskarżony zapis. — Polityka wyborcza. — Agitacya za odrębnością Rusinów. — Zjazd biskupów. — Rewolucyoniści przy robocie. — Sądy polowe i egzekucya.— Z Łodzi.

Sprawa wielkiego zapisu ś. p. Konstantego Mireckiego w kwocie łącznej 420.000 rubli na cele publiczne, w tem po 50.000 rubli na krakowską Akademię Umiejętności i odnowienie zamku królewskiego na Wawelu, została pomyślnie rozstrzygniętą w II. instancyi sądowej. Skarga o unieważnienie legatów, wniesiona przez Rodkiewiczową (z Grickowów), oparta na motywach, jakoby obie powołane instytucye (Akademia i Wawel) nieznane były szerszemu ogółowi i nieuznane przez... rząd rosyjski (!) została odrzucona tak, jak i w pierwszej instancyi jako bezzasadna, powódka zaś zasądzona na koszty sądowe. W imieniu Akademii i Wawelu występował obrońca mecenas Ant. Osuchowski.

Biuro centralne wyborcze wskutek niedołężnej manipulacyi wygotowało dotychczas na 120.000 zgłoszonych zaledwie 30.000 kart wyborczych, w czem sekunduje mu policya z odwlekaniem wiz i adnotacyj sądowych, tak, że gdyby nawet do połowy stycznia wróciły z policyi wszystkie karty i listy zdołano wydrukować w 2 tygodniach, to wobec obowiązujących następnie 6 tygodni do reklamacyj wybory zaczęte ledwo koło 10 marca a zakończone koło 20 opóźnią przybycie posłów do Dumy, wyznaczonej na 5 marca o kilka tygodni, kiedy może już będzie rozpędzona. Natomiast z zadziwiającą sprężystością sporządzono już w guberniach lubelskiej i siedleckiej listy prawyborcze w zupełności i z pospiechem rozesłano do wywieszenia w parafiach prawosławnych. Zestawienie obu tych faktów nie potrzebuje chyba komentarza.

Natomiast duchowieństwo prawosławne obu tych gubernij, zjednoczonych w eparchii chełmskiej, opracowuje obecnie nowy projekt dla obrony przed polonizacją.

Ostatnim środkiem ratunku uznano rozbudzenie wśród ludności rusińskiej poczucie jej odrębności narodowej. W tym celu postanowiono zwołać w Chełmie zjazd działaczów rusińskich z udziałem zaproszonych z Galicyi działaczów partyi staroruskiej.

Czy akcya ta spotka się z poparciem rządu, wątpić należy. Rozbudzanie drzemiącego ludu ukraińskiego, liczącego bądź co bądź w samem cesarstwie do 27 milionów ludności rusińskiej, to gra niebezpieczna, niewarta i jednej świeczki rządowej.

Z powagą i godnością toczą się już drugi dzień narady zjazdu biskupów z wszystkich dyecezyj Królestwa w sprawach najaktualniejszych kościoła polskiego. Przybyli biskupi: Kuliński z Kielc, Jaszewski z Lublina, Zdzitowiecki z Włocławia, Wnukowski z Płocka, prałat Ryx z Sandomierza w zastępstwie chorego biskupa Zwierowicza i administrator dyecezyi seyneńskiej prałat Antonowicz.

Ruch przedświąteczny ożywiają gorączkowe wysiłki dobroczynności publicznej. Doprawdy dziwić się wypada, skąd bierze się ten grosz ofiarny, płynący tak obficie wszędzie, a ostatniemi czasy na uniwersytet ludowy Macierzy na olbrzymim 3-dniowym jarmarku w Dolinie i na 4 inne, połączone cele na wspaniałym kiermaszu artystycznym w Domu techników. Went, gwiazdek, jasełek, koncertów, odczytów, przedstawień dobroczynnych, doprawdy nie zliczyć.

Wobec tego jednak, bądź co bądź żywego ruchu, wobec rosnącego uświadomienia ogółu o poważnych zadaniach wolności, jakże marnie wygląda to, co można zanotować jako działalność „władz rządowych"! Np. odrzucenie skargi kasacyjnej p. Przybylskiego (ale Piotra) od kary aresztu z powodu... podpisu polskiego, lub konfiskata numeru tygodnika „Kwiaty Polskie", lub wczorajsza konfiskata w księgarni Treptego na Marszałkowskiej powieści Przyborowskiego p. t. „Olszynka Grochowska", lub ponowne tej nocy bardzo ścisłe rewizye gazowni na Czystem w oddziale przetworów chemicznych, gdzie wietrzono pracownię bomb i aresztowano „dla pewności" robotnika Maciuńskiego. Wczoraj wypuszczono na wolność z twierdzy Brzeskiej dra Izydora Bleja, a wraz z nim 16 więźniów politycznych, jakoteż Aleksandra Hellicha i skazano wszystkich na natychmiastowe przesiedlenie do cesarstwa, lub wyjazd za granicę.

Niestety wyjazd ten do cesarstwa rozpoczął się u nas już dobrowolnie wśród inżynierów i techników pozbawionych pracy, wskutek zamykania fabryk. W piątek wyjechało już 10 inżynierów na wschód, po świętach podąża za nimi druga grupa w poszukiwaniu kawałka chleba.

Strajki ucichły, ale zato odezwały się wczoraj znowu na Woli strzały, zamienne między wojskiem a partyjnymi bojowcami. Tych ostatnich bierze silnie w obronę frakcyjny dziś „Robotnik", wykazujący w ostatnim numerze usilne zabiegi, ożywione na zwoływanych konferencyach wszystkich kół dzielnicowych, celem wyrażenia votum nieufności ostatniemu (IX) zjazdowi P. P. S., unieważnienia jego uchwał rozłamowych, zwołania nowego zjazdu, reaktywowania na nim programu rewolucyjnego i wykonawczej „bojówki" a zizolowania poprzedniej większości „umiarkowanych" delegatów. Czy agitacya ta powiedzie się, nie można przesądzać; liczne koła opowiedziały się za nią, jedno z tem zastrzeżeniem, aby broni nie pozostawiać stale w rękach „bojowców", a wydawać ją im jedynie w razie potrzeby.

Aresztowany wczoraj na Woli Armand Hempel, oskarżony o bandytyzm, oddany został przed sąd polowy.

Wczoraj powieszono w Cytadeli 22-letniego Feliksa Stańkiewicza, oskarżonego o napady na monopole. Dwu jego towarzyszom Nagrodkiewiczowi i Rewędzie zmieniono karę śmierci na 10 lat więzienia.

W Łodzi przyszło ostatecznie wczoraj do zamknięcia fabryk Szejblera, Heinzla i Kuhrtzera, związanych solidarnością z fabrykami Poznańskiego. Wśród tysiącznych zastępów robotniczych wre walka rozpaczy i widma głodu z podszeptami agitacyjnemi do niezłomnego oporu.

Wczoraj w nocy rozległy się w kilku miejscach strzały do patrolów. Ofiarą partyjnych walk padli: Jan Bieliński, zabity w piwiarni przy ul. Głodnej, felczer Wojciech Kucharski na ul. Wilczańskiej, Feliks Wilmer na Średniej, Jan Strzałkowski na Złotej i niewiadomego nazwiska młody człowiek na ul. Wilczańskiej.

Grot.

Kronika.

Kraków, 17 grudnia.

Pierwszy numer poranny „Nowej Reformy" wyjdzie jutro, we wtorek, o godzinie 5 rano. Numer poranny naszego dziennika nabywać można:

od godziny 5 do 8 rano w ekspedycyi przy ulicy św. Anny l. 3 (parter, podwórze);

od godziny 8 rano w administracyi przy ul. Jagiellońskiej l. 10.

Zima. Jak się zdaje, zima w naszem mieście ustaliła się nareszcie i darzy nas wszystkiemi przykrościami, ale i przyjemnościami aury. Wczoraj po południu przy kilkustopniowym mrozie spadł śnieg taki, że wieczorem już pojawiły się sanki na ulicach miasta. Również ślizgawka weszła w fazę rzeczywistości ku uciesze młodzieży, która tłumnie, zaopatrzona w łyżwy, spieszyła na lód używać tej zdrowej i przyjemnej rozrywki. Dzisiaj mróz, chociaż lżejszy, trwa, a śnieg nie wszędzie posypany na chodnikach przez stróżów, czyni w wielu miejscach przejście, z powodu ślizgawicy, trudnem.

Pożegnanie ks. biskupa Bandurskiego. Nowomianowany biskupem - sufraganem lwowskim ks. dr Władysław Bandurski wyjeżdża w dniach najbliższych do Lwowa, gdzie odbędzie się uroczysta konsekracya ks. biskupa w katedrze lwowskiej. — Z tego powodu, a w celu pożegnania zasłużonego kapłana i gorącego patryoty, jakim jest ks. biskup Bandurski, młodzież gimnazyum św. Jacka urządziła w sobotę wieczór, w gmachu szkolnym uroczysty wieczorek. Na program złożyły się: przemówienie dyrektora gimnazyum, p. Bednarskiego, deklamacye, produkcye muzyczne, oraz przemówienie jednego z uczniów VII klasy, który w imieniu uczniów żegnał odjeżdżającego biskupa i dziękował mu za miłość okazywaną zawsze krakowskiej młodzieży. Po przemówieniu ks. biskupa Bandurskiego, który w odpowiedzi na słowa uczniów wskazywał w podniosłych wyrazach drogi, po których kroczyć powinna młodzież polska, nastąpiło wręczenie ks. biskupowi ozdobnej teki z podpisami grona profesorskiego i wszystkich uczniów całego gimnazyum.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę dnia 23 b. m. w stowarzyszeniu robotników katolickich „Gwiazda", odbędzie się po południu o godzinie 3 uroczystość pożegnania ks. biskupa Bandurskiego przez członków stowarzyszenia, któremu ks. biskup okazywał zawsze życzliwość i pomoc. — Również uroczyście pożegnany zostanie ks. biskup Bandurski przez członków krakowskiego „Sokoła".

Nowy proboszcz ewangielicki w Krakowie. Wczoraj w szkole ewangielickiej w Krakowie odbył się wybór nowego proboszcza w miejsce zmarłego ś. p. księdza Jerzego Gabrysia. Podług ustaw obowiązujących tutejszą gminę ewangielicką, prawo wyboru proboszcza ma każdy członek gminy, opłacający podatek na cele gminy: członków takich jest w Krakowie 80. We wczorajszem zgromadzeniu wyborczem wzięło udział 62 członków. Proboszczem wybrany został 46 głosami ks. Karol Kulisz, dotychczasowy proboszcz gminy ewangielickiej, w Ligotce kameralnej; 16 głosów otrzymał ks. Józef Płoszek.

W nowym proboszczu gminy ewangielickiej w ks. Kuliszu Kraków zyskał kapłana znanego z uczuć narodowych polskich.

Uczczenie zasłużonej nauczycielki. Wczoraj przed południem w szkole ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem żeńskiem odbyła się piękna uroczystość uczczenia jednej z najbardziej zasłużonych nauczycielek tej szkoły, a mianowicie pani Maryi Błociszewskiej, która przeszedłszy po 40 latach pracy w stan spoczynku, otrzymała złoty krzyż zasługi. W pięknie udekorowanej sali zebrali się przedstawiciele świata szkolnego, gdzie po odśpiewaniu odpowiedniej pieśni przez chór szkolny, delegat namiestnictwa, dr Fedorowicz, wręczył pani Błociszewskiej nadane jej odznaczenie. — Imieniem uczenic przemawiała uczenica IV klasy, Stefania Rączkówna. — Reprezentant Rady szkolnej radca szkolny p. Mieczysław Zaleski, w gorących słowach podniósł zasługi na polu wychowania młodego pokolenia, poniesione przez p. Błociszewską, która powinna być wzorem, jak należy pojmować wzniosłe zadania pedagogii. — Wzruszona wyrazami uznania i czci, składanemi jej, odpowiedziała p. Błociszewska krótką przemową, w której zaznaczyła, że ceni bardzo odznaczenie cesarskie, jakie ją spotkało, również jednak ceni to uznanie i miłość, jakie spotyka ją od dziatwy, nad której kształceniem i wychowaniem pracowała przez długie lata. — Uroczystość cała pozostawiła u wszystkich nazwyczaj podniosłe wrażenie, jako akt szczerego hołdu prawdziwej i wydatnej, pełnej poświęcenia pracy, złożonego

„Kupiec Polski". Z inicyatywy grona wybitnych kupców tutejszych zawiązała się wczoraj w Krakowie na zebraniu, odbytem w sali domu „Tow. kupców i młodzieży kupieckiej", spółka wydawnicza w celu wydawania od 1 stycznia fachowego organu dla kupców. Zgromadzeniu przewodniczył prezes „Tow. kup. i mł. kup.", radca August Porębski. Po przyjęciu programu nowego pisma, oraz innych propozycyj komitetu, który sprawę tę przygotował, zebranie wyraziło p. Porębskiemu, jako głównemu inicyatorowi tego wydawnictwa, wypełniającemu dawno w kołach kupieckich odczuwaną potrzebę, podziękowanie za podjęte w tej sprawie trudy. Nowe pismo wychodzić będzie jako dwutygodnik pod tyt. „Kupiec Polski". Redakcyę obejmuje p. J. K. Maćkowski.

Sanitarne sprawy miejskie. W sobotę wieczór odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi sanitarnej, na którem członkowie komisyi interpelowali urządzenia co do wielu niedostatków urządzeń sanitarnych w Krakowie. Między innemi członek komisyi, prof. dr Pareński, wykazywał rażące braki w organizacyi zakładu desynfekcyjnego, a prof. dr J. Nowak przypomniał niezbędną konieczność zamknięcia krypty w kościele księży Pijarów. Starszy lekarz powiatowy, dr Bielański, podniósł potrzebę niedopuszczania do miasta na użytek domowy brudnego lodu z Wisły i z zanieczyszczonych mocno stawów podmiejskich: w związku z tą sprawą komisya sanitarna uchwaliła wezwać prezydyum miasta o natychmiastową budowę chłodni przy rzeźni miejskiej i miejskiej fabryki sztucznego lodu. Po przedłożeniu przez fizyka miejskiego, dra Wilkosza, dat śmiertelności w Krakowie z chorób zakaźnych w ostatnich miesiącach, odbyła się dalsza dyskusya nad projektem instrukcyi dla lekarzy miejskich na podstawie referatu dra Schaittra.

Okręgowe biuro pośrednictwa pracy. Wczoraj w niedzielę pod kierownictwem radcy magistratu, dra Alreda Schlichtinga, odbyły się wybory 3 członków i zastępców członków do wydziału zawiadowczego okręgowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie z pomiędzy asesorów sądu przemysłowego w Krakowie, pochodzących z wyboru robotników. Wybrani zostali, jako członkowie: Henryk Schiff, drukarz, Kazimierz Łapiński, murarz, Sebastyan Herman, stolarz; jako zastępcy członków: Józef Bornetko, ślusarz, Ignacy Gross, buchalter, Teofil Strutyński, szewc.

Z teatru miejskiego. W tygodniu przyszłym, jako przedświątecznym, teatr miejski nie będzie mógł dać zwykłego przedstawienia popularnego: z tego powodu w tygodniu bieżącym wynagradza dwoma wieczorami po cenach popularnych: dziś w poniedziałek — i jak zwykle — we środę. Na dzisiejsze przedstawienie przeznaczono świetną komedyę Moliera: „Sawantki". W roli zabawnej „ciotki Belizy" wystąpi po raz pierwszy pani Krysińska, w roli Wadiusa — p. Bończa, zaś Armandy — pani Łazarewicz; pozostała obsada jak dawniej z p. Solskim, jako Trissotiniem, Zelwerowiczem, jako Chryzalem i t. d. — Zapowiedziane wznowienie „Heddy Gabler" musiano odłożyć z powodu niedyspozycyi pani Borodziczowej.

Z teatru „Figliki" donoszą nam: Dyrekcya, świadoma wszystkich niedostatków, po pierwszem przedstawieniu przez krytykę podniesionych, poczyniła w urządzeniu sali znaczne zmiany. — Wskutek usunięcia około 80 krzeseł powstały w sali szerokie przejścia, garderoba zaś została powiększona o jednę ubikacyę. We środę odbędzie się w „Figlikach" premiera o zupełnie nowym programie. Na zakończenie daną będzie komedya modnych obecnie we Francyi aktorów Caillaveta i de Fleurs p. t.: „Logika serca" (Le coer a ses raisons) z repertoaru Komedyi Francuskiej. Panie Przybyłko - Potocka i Zimajer-Rapacka biorą udział w środowem przedstawieniu.

Krwawa bójka. Wczoraj po południu na Rynku pod pomnikiem Mickiewicza wynikła sprzeczka między 17-letnim Edwardem Bobkiem a 20-letnim Władysławem Filipowskim. Sprzeczka, mająca za powód pilnowanie i odnoszenie za kupującymi tak zwanych choinek, przemieniła się w gwałtowną bójkę, w której Bobek poranił dość niebezpiecznie nożem Filipowskiego. Bobka aresztowano, Filipowskiego zaś opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Z Podgórza. (Z ruchu nauczycielskiego). W Podgórzu — jak nam donoszą — odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem w sali towarzystwa kasynowego walne zgromadzenie nauczycielstwa z Podgórza i okolicy, celem ukonstytuowania się tutejszego „Ogniska". Zebranie zagaił dyrektor szkoły w Podgórzu p. Kazimierz Jodłowski, wskazując na potrzebę organizowania się nauczycielstwa i zaznaczając, że gdy w obecnych czasach następuje polepszenie bytu urzędników wszystkich kategoryj, nauczycielstwo, gorzej płatne nawet od służby rządowej, musi się starać energicznie o polepszenie swego bytu. Po wyborze na przewodniczącego zebrania p. Jodłowskiego, na sekretarza zaś Petera, nastąpiły wybory do zarządu, komisyi kontrolującej i na delegatów do powiatowego Koła. Do prezydyum zarządu weszli pp.: Kazimierz Jodłowski jako przewodniczący, Feliks Taroni jako jego zastępca, Jan Peter jako sekretarz, Wł. Krupiński jako skarbnik. Na członków zarządu wybrano pp.: Balickiego, Bielesia, Czaję, Grażyńskiego, Kosibę, St. Kosińską i Nowakównę.

Do komisyi kontrolującej weszli pp. Łaska, ks. Łaski, Kotowski. Na delegatów do mającego się założyć Koła powiatowego podgórskiego wybrani zostali pp. Taszycki, Mitera, Warchałowski, Krzanowska, Schlosserówna, Kotowski, Łaska, Selwa, Goldblatt, Bieńkowska. Następnie uchwalono płacić miesięczne wkładki w wysokości $^1/_4$ prc. miesięcznej płacy, jako wpisowe 60 halerzy. Pieniądze uchwalono składać na ręce skarbnika, względnie kierownika szkoły, który otrzymane wkładki doręczać będzie skarbnikowi. Nadto uchwalono jednomyślnie prenumerować „Głos nauczycielski". Zgromadzeni uchwalili dalej po krótkiej dyskusyi odbyć w najbliższym czasie wiec nauczycielstwa ludowego z dwóch powiatów, wielickiego i podgórskiego, na które zaproszeni zostaną posłowie do Sejmu z obu powiatów.

Podgórskie „Ognisko" liczy obecnie 74 członków; cyfra ta wzrasta ciągle, tak, że w najbliższej przyszłości liczyć będzie Koło przeszło stu członków.

Zgromadzenie zakończyło swe obrady o godz. 1 w południe.

Z kraju.

Z ruchu nauczycielskiego. Z Bochni piszą nam: Dnia 16 b. m. odbył się w sali „Sokoła" wiec nauczycielstwa powiatu bocheńskiego, zwołany przez wydział powiatowego Koła kraj. Związku nauczycieli ludowych. Wiec ten tak przez ogromną liczbę uczestników (około 300), jakoteż przez poważną a nacechowaną energią i męskością dyskusyę, stał się znakomitym dowodem szybkiego wzrostu silnej już dzisiaj i solidarnej organizacyi nauczycielstwa w naszym powiecie. Na wiecu zjawili się także zaproszeni goście, jako to: poseł dr Maiss, wiceprezes Rady powiatowej p. Ruebenbauer, radcy powiatowi i miejscy. Po zagajeniu przez przewodniczącego dyr. Różańskiego uchwalono na wniosek p. Kowalskiego rezolucyę, wyrażającą podziw dzielności polskiej w Poznańskiem i nadzieję zwycięstwa w świętej walce o słuszne prawa, poczem wygłosił dyr. Kępa (z Bochni) wyczerpujący i nie pozbawiony bolesnego humoru i gryzącej satyry referat o płacach nauczycielskich. Referat ten, przyjęty oklaskami, postanowiło zebranie na wniosek p. Kolmana (z Rzezawy) opublikować w czasopismach zawodowych.

W dyskusyi nad referatem zabierało głos wielu mowców, przedstawiając w wymownych słowach nędzę i upośledzenie stanu nauczycielskiego pod względem płac, awansu i stanowiska prawnego, przyczem nie brakło wyrazów skargi i krytyki pod adresem większości sejmowej i Wydziału krajowego, który, wedle informacyj mowców, przygotowuje na przyszłą sesyę sejmową połowiczny, zupełnie nieodpowiadający postulatom najskromniejszym projekt podwyższenia płac nauczycieli kosztem około 2,000.000 kor. Przemówienia pp.: Szczepańskiego (z Buczkowa), Grabowieckiego (ze Stanisławic), Migdała (z Chrościa) i Kowalskiego, Nakielnego oraz Pałki z Bochni oklaskiwane gorąco przez zebranych, wyrażały stanowczą wolę nauczycielstwa energicznej, wytrwałej walki o zdobycie lepszej doli. Szczególnie przemówienie p. Pałki, który napiętnował wyzywające stanowisko posła Hupki na wiecu rzeszowskim (o czem właśnie doniosła „Nowa Reforma") wobec postulatów nauczycielstwa, spotkało się z burzą oklasków. Z przemówień mowców widocznem było, iż nauczycielstwo silnie zorganizowane świadomem jest swego znaczenia i potrafi wywalczyć swe żądania.

Poseł dr Maiss zgadzając się w zupełności z wywodami referenta, iż uposażenie stanu nauczycielskiego urąga najskromniejszym warunkom bytu, zapewnił nauczycielstwo o gorącem poparciu jego postulatów przez posłów demokratycznych i wyraził przekonanie, że sprawa regulacyi płac jest tak piekącą, iż Sejm powinien przystąpić do jej zrealizowania przed r. 1911 w drodze zaciągnięcia pożyczki, na amortyzacyę której już obecnie możnaby użyć sum, przeznaczonych (jak w zeszłym roku kwota 400.000 K.) na tymczasowe bezplanowe zapomogi dla nauczycieli. (Żywe oklaski).

Rezolucye referenta o uregulowaniu płac i awansu, znane już z innych wieców, uchwalono jednogłośnie, poczem po przemówieniach pp. Pałki, Kępy, Ciembroniewicza i Grabowieckiego postanowiono solidarnie bez wyjątku wziąć udział w krajowym wiecu nauczycielskim we Lwowie. — Przed zakończeniem zgromadzenia zebrani podpisali petycyę do Sejmu o regulacyę płac, która to petycya wraz z innemi ze wszystkich powiatów Galicyi zostanie przez deputacyę wiecu lwowskiego wręczoną marszałkowi krajowemu. W podniosłym nastroju rozeszli się uczestnicy wiecu, z nadzieją w pomyślne skutki solidarnej akcyi. (rł).

Z Jasła piszą nam: W sali rady gminnej w Jaśle odbędzie się 23 b. m. o godzinie 2 popołudniu powiatowy wiec nauczycielski.

Rezygnacya burmistrza tarnowskiego. Piszą nam z Tarnowa: Jak już donosiłem, burmistrz p. Witold Rogoyski zrezygnował ze swego stanowiska. Przyczyną rezygnacyi — choroba. W sprawie tej odbyło się pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Goldhammera posiedzenie tajne, na którem rezygnacyę przyjęto do wiadomości, oraz uchwalono dla ustępującego burmistrza pensyę w kwocie 4000 K, jako nagrodę na 23-letnią pracę na tem odpowiedzialnem stanowisku.

P. Rogoyski objął swój urząd po Wisłockim w r. 1884, za którego czasów stosunki miasta były w bardzo opłakanym stanie. Uporządkowanie tych stosunków i zagospodarowanie miasta z kredką w ręku jest dziełem ustępującego burmistrza, który wszystkie wolne chwile poświęcał pracy dla miasta. Miasto Tarnów pod 23-letniemi rządami p. Rogoyskiego rozszerzyło się znacznie i zabudowało. Zbudowano koszary, bardzo ładne szkoły, jak Staszica, Kościuszki i Konarskiego, uporządkowano ulice i wybrukowano ulicę Krakowską. P. Rogoyski dla zalet swego charakteru był bardzo cenionym obywatelem.

O kolej Myślenice— Kraków. Piszą nam z Myślenic: Od szeregu lat podnoszoną jest kwestya budowy kolei z Myślenic do Krakowa. W r. b. komisya kolejowa uchwaliła, aby jak najprędzej przystąpić do budowy tej kolei przed wszystkiemi innemi, bo posiada ona znaczenie kulturalne dla całej zachodniej Galicyi i stanowić będzie najprostsze połączenie z Zakopanem.

Tymczasem teraz rozchodzi się smutna wieść, że sprawa ta została znowu odłożona ad calendas graecas. Trudności robi Wydział krajowy dla czczej formalistyki. Należy więc zaapelować do marszałka kraju i do posłów sejmowych, aby się postarali przeprowadzić raz budowę tej ważnej arteryi komunikacyjnej.

Wybory do Rady m. Przemyśla. Piszą nam z Przemyśla: Wybory do Rady miejskiej z Koła III zakończyły się porażką dotychczasowej partyi magistrackiej, która przeprowadziła wybór trzech radnych a straciła trzy mandaty na rzecz opozycyi. Wybrani zostali z opozycyi: Szymon Bernstein, dr Jakób Mester i Eug. Kusiba, z partyi magistrackiej: dr Franc. Doliński, M. Scheinbach, O. Mieses. Zastępcami radnych wybrani: Mojżesz Klang (z opozycyi), Leon Mesuse i Mojżesz Teitelbaum. W poniedziałek 17 b. m. odbędą się wybory do Rady miasta z II koła wyborczego. Opozycya przedstawi ze swej strony do wyboru na radnych pp. dyr. J. Cieglińskiego, adw. dra Smutnego, E. Laufera, adw. dra Ehrlicha, M. Duldiga i L. Wisla.

Konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową. Komunikują nam: Kraj. Związek turystyczny ogłasza konkurs na urządzenie wystaw sklepowych i zaprasza właścicieli sklepów: w Rynku i ulicach: Floryańskiej, Szewskiej, Sławkowskiej, Grodzkiej aż do Senackiej, Plac Maryacki, — do uczestnictwa pod następującemi warunkami: 1) Udział w konkursie otwarty dla wszystkich działów kupiectwa. 2) Wystawa ma być urządzoną do 10 marca 1907 i przez 14 dni utrzymaną. 3) Pierwsza nagroda wynosi 150 kor., druga 85 kor., trzecia 50 kor., dla trzech dalszych wystawców 3 listy pochwalne. 4) Przyznanie nagród nastąpi przez jury zapraszane przez Związek i zostanie ogłoszone w ciągu 4 tygodni po odsłonięciu wystaw. 5) Nie wolno używać zamiejscowych dekoratorów. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat krajowego Związku turystycznego (Starowiślna 12) do 31 stycznia 1907.

Germanizator. „Johann Warta Makow (Galizien) Schubkarren und Holzgeraette-Erzeugung". Dlaczego jegomość ten używa kopert z powyższym niemieckim napisem, pozostanie jego tajemnicą. Rzeczą Polaków nie popierać tego dobrowolnego germanizatora.

Stan epidemii w Galicyi. W czasie od 2 do 8 bm. doniesiono o 7 nowych przypadkach duru plamistego w 6 gminach, a mianowicie pow. Brzeżany (Kozłów 2), Cieszanów (Krowica Hołodowska 1), Drohobycz (Jasienica Solna 1), Nisko (Kopki 1)-Zaleszczyki (Beremiany 1).

Brody, 16 grudnia. (Spolszczenie gimnazyum. Towarzystwo Szkoły ludowej. Wykłady powszechne. Wiec nauczycielski). Nie ulega już wątpliwości, że z nowym rokiem szkolnym pierwszą klasę z językiem wykładowym polskim mieć będziemy i nie spotka nas więcej zarzut, że miasto Brody jest w kraju naszym „wyspą germańską". Gmina zdecydowała się na wszystkie warunki, przedłożone przez rząd; zrzekła się więc na wypadek zmian[illegible] wykładowego należytości w kwocie 76.2[illegible] z procentami od r. 1883, dodatek [illegible] gimnazyum w sumie 10.000 kor., [illegible] wielu lat zwolnioną była, będzie musiała płacić, chyba, gdy w drodze łaski rząd w uwzględnieniu krytycznych stosunków gminy zechce ją znowu zwolnić. Ponosi więc gmina wielkie ofiary, co tylko na uznanie zasługuje.

Towarzystwo Szkoły ludowej założyło u nas szkołę analfabetów, do której zapisało się około 50 osób.

Przedświąteczne wykłady powszechne zakończyły się przed kilku dniami.

Wiec nauczycielski tut. powiatu zwołany został na dzień 19 bm. Na porządku dziennym regulacya płac naucz. i zrównanie ich płacy z płacami urzędników najniższych trzech rang.

Ze świata.

Walka o polskie dzieci. Za artykuły w sprawie polskiego strajku szkolnego skazani zostali w piątek przez sąd gnieźnieński redaktorowie wychodzącego w Gnieźnie „Lecha" pp. Szymański i Teska, pierwszy na 6 miesięcy, drugi na 6 tygodni więzienia. Sąd pruski w Bytomiu na Śląsku skazał za obrazę prokuratoryi pruskiej redaktora „Polaka" p. Wojciechowskiego na 5 miesięcy więzienia. — Dowód gorącego poczucia patryotycznego dała w Poznaniu pewna wdowa po niższym urzędniku kolejowym, której na prośbę o zapomogę dla dzieci, odpowiedziano, że otrzyma ją, lecz pod warunkiem, iż jej dzieci przestaną opierać się niemieckiej nauce religii. Na to, owa wdowa, kobieta bardzo uboga, pobierająca maleńką tylko pensyjkę, oświadczyła, iż woli głód cierpieć, niż dzieci swoje zaprzedać niemczyźnie. Cześć dzielnej kobiecie i Polce!

Jubileusz naukowy. Towarzystwo geograficzne w Wiedniu obchodziło w sobotę uroczystość 25-letniego istnienia. W sali posiedzeń Kasyna wojskowego odbyło się wieczorem uroczyste zebranie pod przewodnictwem honorowem arcyksięcia Rainera.— Przemawiali przedstawiciele rozmaitych instytucyj naukowych, poczem ogłoszono nazwiska nowozamianowanych członków Towarzystwa. Członkiem korespondentem został zamianowany dr A. Rehman, profesor uniwersytetu we Lwowie.

Demonstracye pocztowców. W sobotę odbywały się w całej Austryi zgromadzenia służby pocztowej, które urządzone zostały przez 45 grup miejscowych Związku pocztowców. O zgromadzeniu pocztowców w Wiedniu donosi korespondencya z Wiednia, tutaj dodajemy tylko, że po zgromadzeniu w browarze w dzielnicy Hernals 3.000 uczestników zebrania ruszyło ku gmachowi ministerstwa handlu. Po kilku utarczkach z policyą demonstranci rozeszli się. O godzinie 11 w nocy około 500 pocztowców próbowało znowu urządzić demonstracyę przed ministerstwem handlu, ale policya znowu ich odparła. W Pradze zgromadzenie służby pocztowej uchwaliło, podobnie jak w Wiedniu, wykonywanie służby tylko w ramach regulaminu, a więc bierną rezystencyę na czas ruchu świątecznego.

Przeciwko pluralności. Z powodu znanej uchwały, która zapadła w komisyi wyborczej Izby panów, a która żąda zaprowadzenia pluralności w reformie wyborczej, Rada miasta Wiednia uchwaliła jednogłośnie rezolucyę przeciwko systemowi pluralnemu przy wyborach. Rezolucya wyraża podziękowanie Radzie państwa za uchwalenie reformy wyborczej i oświadcza się stanowczo za równem, tajnem, bezpośredniem i powszechnem prawem wyborczem. Znaczna liczba profesorów uniwersytetu w Wiedniu wniosła do Izby panów petycyę, która wskazując na obecne trudne stosunki polityczne, wzywa Izbę panów, ażeby odstąpiła od uchwały swej komisyi i oświadczyła się przeciwko systemowi pluralnemu. Petycyę tę wysłali profesorowie wiedeńscy do swoich kolegów w uniwersytecie w Grazu z wezwaniem ażeby również ją podpisali.

Trzy wypadki kolejowe w jednym dniu. W piątek wieczorem na wschodnim dworcu kolejowym w Budapeszcie pociąg osobowy, przybyły z Budapesztu, wpadł z taką siłą na żelazną zaporę, która zamykała ślepy tor, że zapora pękła. Tor został w tem miejscu silnie uszkodzony i obniżył się o 40 centimetrów, asfaltowa zaś powłoka peronu pękła na przestrzeni około $1^1/_2$ metra. Maszynista tego pociągu Ludwik Albrecht jest wzorowym funkcyonaryuszem i zwykle obsługuje lokomotywę cesarskiego pociągu: to też, gdyby nie jego doświadczenie, byłaby powstała wielka katastrofa. Albrecht widząc, że hamulec Westinghousa zepsuł się, dał sygnał alarmowy, ażeby użyto zwyczajnych hamulców. Tak się stało i skutkiem tego pociąg uderzył w zaporę z mniejszą siłą. Mimo to 25 osób odniosło rany.

Tego samego dnia na stacyi węgierskiej Alag wschodni pociąg ekspresowy, dążący z Wiednia do Budapesztu, wjechał na pociąg towarowy. Obie maszyny, znacznie uszkodzone, wyskoczyły z szyn. — Ofiar w ludziach nie było.

Trzeci wypadek zdarzył się równie na Węgrzech, w piątek. Pociąg osobowy, który wyruszył z Budapesztu, zderzył się z pociągiem manewrującym na stacyi Csurgo. Trzej ludzie ze służby kolejowej i dwaj podróżni zostali lekko zranieni. Zostały uszkodzone obie lokomotywy i 8 wagonów.

Nowy teatr w Paryżu. W piątek został otwarty teatr pani Réjane generalną próbą sztuki „Lasavelli" Maksa Maurey'a. Teatr pani Réjane mieści się w gmachu dawnego „Teatru nowego", który został gruntownie przebudowany. Na ten pierwszy wieczór przybyła doborowa publiczność. Zjawił się prezydent gabinetu Clémenceau, minister Briand, redaktor Rochefort ze swoją młodą żoną, Sardou, Lavedan, Lemaitre, Halévy i t. d. Sztuka Maurey'a rozgrywa się na tle dworu Napoleona III, a w roli tytułowej wystąpiła pani Réjane, obecnie aktorka i dyrektorka w jednej osobie.

Z ruchu kobiecego. W Hiszpanii do walki w sprawie projektu ustawy o stowarzyszeniach, zwróconej podobnie jak ustawa francuska przeciwko zakonom, wmięszały się kobiety. Arystokratki wręczyły królowi petycyę, zaopatrzoną w 40.000 podpisów, a występującą przeciwko wspomnianej ustawie, natomiast równie w Madrycie, jak i na prowincyi, odbyły się ogromne wiece kobiet pracujących, które energicznie domagały się uchwalenia ustawy przeciwko zakonom. Na wiecach tych podnoszono pomiędzy innemi, że klasztory czynią pracującym kobietom nielojalną konkurencyę.

Wypadek generała Nogiego. Z Tokio donoszą, że generał Nogi podczas przejażdżki spadł z konia tak nieszczęśliwie, że skutkiem silnego uderzenia stracił przytomność. Stan jego zdrowia budzi obawy. Nogi jest, jak wiadomo, zwycięzcą z pod Portu Artura, a później brał jeszcze żywy udział w wojnie przeciwko Rosyi, mianowicie otoczył pod Mukdenem prawe skrzydło armii rosyjskiej.

Ze stowarzyszeń.

Towarzystwo dramatyczne, istniejące przy „Gwieździe“ krakowskiej, pod kierunkiem p. J. Laszkiewicza, urządza wycieczkę do Rzeszowa i Tarnowa i wystawi dnia 26 b. m. w Rzeszowie, a d. 27 b. m. w Tarnowie sztukę „Ogniem i mieczem“. Połowa czystego dochodu przeznaczona na odzież dla dzieci podupadłych rękodzielników bez różnicy wyznania. Sądzimy, że na tak piękny cel, jak również staranną grę i bogatą wystawę obywatele Rzeszowa i Tarnowa nie poskąpią serc swoich i zapełnią widownię teatralną.

Z Tow. lekarskiego. Posiedzenie odbędzie się we środę 19 bm. o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym: Wybory urzędników Towarzystwa na r. 1907. Posiedzenie sekcyi przeciwgruźliczej odbędzie się w Domu Towarzystwa lek. krak. we wtorek 18 bm. o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: Dyskusya nad zwalczaniem gruźlicy w miastach.

W „Spójni“ i „Związku naukowo-towarzyskim“ (ul. Grodzka l. 43, II p.) odbędzie się we środę d. 19 b. m. odczyt kol. K. Radka p. t. „Ruch zawodowy w Królestwie Polskiem“. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety wstępu przy wejściu.

Ze słowarzyszenia budowniczych. Biuro „Stowarzyszenie budowniczych“ otwarte będzie dla urzędowania we wtorki i czwartki od godziny 5 do 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa technicznego przy ulicy Straszewskiego L. 28.

Mianowania. Naczelnikiem warsztatów kolejowych w Stanisławowie w miejsce p. Blautha mianowany został poseł inspektor Paweł Stwiertnia, zastępcą naczelnika starszy komisarz budowy maszyn Roman Scherzinger.

Bal kelnerów odbędzie się 15 stycznia w salach hotelu saskiego.

Składki. Dla dzieci w W. Ks. Poznańskiem, walczących przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim, Zosia, Kazio, Danusia i Wiesio Michalikowie 4 K; L. B. 2 K.

Dla biednej rodziny J. Pawlika złożyli: N. J. 1 K. Godecka 1 K 20 h, Podlachowa 3 K. Adaś Rzonca 2 K, Anna Dębicka 2 K. L. B. 1 K. K. S. 2 K.

Na zakład p. Żurowskiej złożyło kasyno w Brzesku 33 K 18 h, jako czysty dochód z wieczorku, urządzonego na św. Mikołaja.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożył dr Chmura 5 K, złożone na jego ręce przez J. Kozubka.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek: „Sherlock Holmes“.
We środę: „Nadzieja“.
We czwartek: „Moralność pani Dulskiej“.
W sobotę: „Wesołe kobiety z Windsoru“.
W niedzielę po południu: „Amfitryo“; wieczór: „Wesołe kobiety z Windsoru“.

Z kalendarza. We wtorek 18 grudnia: Oczek. NMP. i Teotyma m.; we środę 19 grudnia: Tymoteusza, Urbana i Fausty; we czwartek 20 grudnia: Juliusza i Eugeniusza.

Wschód słońca 18 grudnia o godzinie 7 minut 56; zachód o godz. 3 min. 37; długość dnia 8 godz. m. 1.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 16 grudnia termometr doszedł od — 5·4 do — 2·6 C.; barometr podnosił się.

Dnia 17 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 744·6 mm., termometru — 2·4 C.; wiatr zachodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 grudnia.

Na budowę teatru ruskiego we Lwowie złożono w miesiącu ubiegłym 990 koron; ogólna suma składek na ten cel wynosi 188.747 kor.

Kaplica na Łyczakowie. Na górnej przestrzeni ulicy Łyczakowskiej stoi od przeszło wieku kamienna statua Matki Boskiej, do której odnoszą mieszczanie łyczakowscy rozmaite legendy. W połowie zeszłego wieku okryto statuę murowaną kaplicą, którą przed dwoma laty, wskutek starości zwalono, a na jej miejsce wybudowali obywatele łyczakowscy nową, okazałą kaplicę, pozostawiając posąg w tem samem miejscu. Kaplicę oświetlono elektrycznie, a wewnątrz wmurowano marmurową tablicę z następującym napisem:

„Na cześć i chwałę N. P. Maryi. Posąg Bogarodzicy od wieku na tem miejscu stojący, obywatele przemieścia łyczakowskiego uczcili tą nową kaplicą, wzniesioną na miejscu dawniejszej, w roku jubileuszowym ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia 1904. Kaplica stanęła z dochodów gruntu na Pasiekach Łyczakowskich, darowanego obywatelom tego przedmieścia przez królów polskich, a zostającego przez ćwierć wieku pod troskliwym zarządem obywatela Adolfa Podłowskiego. Projekt wykonał inżynier Michał Łużycki. Komitet budowy tworzyli: Dr Teofil Ciesielski, Adolf Podłowski, Franciszek Gołąb, ks. Władysław Hićkiewicz, Jan Chądzyński, August Ogrodziński i Franciszek Szczudłowski“.

Wczoraj odbyło się poświęcenie tej kaplicy przez proboszcza kościoła św. Antoniego, ks. Hićkiewicza, któremu asystowało duchowieństwo obrz. gr. kat. z cerkwi św. Piotra i Pawła na Łyczakowie, bractwo kościelne z chorągwiami i tłumy publiczności. Był też obecnym prezydent m. Michalski z gronem radców miejskich.

Zderzenie się pociągów. Jak donosiliśmy w numerze sobotnim, nastąpiło w sobotę na dworcu kolejowym we Lwowie zderzenie się pociągów. — Mianowicie na pociąg towarowy, stojący przed tarczą wjazdową na stacyi we Lwowie, najechał pociąg osobowy, skutkiem czego nastąpiło zderzenie. Z powodu gęstej mgły, maszynista prowadzący pociąg osobowy, spostrzegł dopiero w ostatniej chwili stojący pociąg towarowy i nie zdołał na czas zatrzymać pociągu osobowego. — Wskutek zderzenia dwa wozy pociągu towarowego, napełnione węglem i beczkami z winem, zostały wyrzucone z szyn i doznały znacznych, dwa zaś inne mniejszych uszkodzeń. Z pociągu osobowego została tylko lekko uszkodzona lokomotywa. Pociąg osobowy ciągnęły dwie lokomotywy. Na pierwszej byli: maszynista Władysław Bechounek i palacz Józef Gałecki, na drugiej: maszynista Franciszek Kalkus i palacz Dyonizy Kapelan, a na lokomotywie pociągu ciężarowego: maszynista Karol Cynar i palacz Jan Malinowski. Gdy wskutek zderzenia się pociąg osobowy wreszcie został wstrzymany, okazało się, że z personalu kolejowego odniosła jedna osoba lekkie obrażenie. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast pociąg ratunkowy, który przewiózł podróżnych pociągu osobowego na główny dworzec. Niebawem też przybył lekarz kolejowy dr Szymański i zajął się opatrywaniem zgłaszających się podróżnych.

Z podróżnych, jadących pociągiem osobowym, zgłosiło się 15 osób rannych, a mianowicie pp. Stefan Bolesław Łukowski, zastępca prokuratora z Gródka (skaleczenie prawego oka); Joachim Weitberg, handlarz drzewa ze Lwowa (potłuczenia); Zygmunt Fridrich, właściciel realności w Złoczowie (rana na czole po lewej stronie i skaleczony język): Franciszek Piasecki, administrator dóbr Brody ad Kalwarya (zdrapany do krwi nos); Dobiesław Kuczkowski z Warszawy (skaleczone prawe ucho). Nadto Marya Oktawowa Harsdorf ze Swistelnik; Franciszek Budik, podoficer rachunkowy 36 p. p. obrony krajowej z Kołomyi: Edward Golachowski, słuchacz praw z Nowego Sącza: Jan Adam, wachmistrz 1 pułku ułanów obrony krajowej ze Lwowa; Augusta Poh, wdowa, zamieszkała w Dobrowlanach ad Chodorów; Emilia Ursel, żona maszynisty z Gródka: Adam Chojnicki z Nowego Sącza: Jan Grondalczyk, profesor szkoły realnej ze Stanisławowa; Adolf Kramarz z Rudnika i Jan Kanty Zieliński, słuchacz akademii sztuk pięknych w Krakowie. Wszyscy ci ostatni, prócz lekkich stłuczeń, doznali urazu nerwowego.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Królowa Tatr“.
We środę: „Królowa Tatr“.
We czwartek: „Ewangelimann“ (występ Al. Bandrowskiego)

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Zamachy terorystyczne ponawiają się znowu. W Radomiu rzucono bombę na pułkownika żandarmeryi Potto. Zamachy te nie stoją zapewne w żadnym związku z robotą większych partyj rewolucyjnych, które coraz wyraźniej zrywają z taktyką terroru, ale stanowią raczej samorzutne wyładowanie się resztek energii rewolucyjnej nagromadzonej w młodych i nie łatwo godzących się z koniecznością chwilowego zawieszenia broni jednostkach.

(Tel. „N. Ref.“ z 17 grudnia).

Zamach w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj **zastrzelono** tu na ulicy inspektora policyjnego. Dwudziestu tajnych policyantów, którzy byli zatrudnieni, jako robotnicy, w Towarzystwie gazowni, wydało w ręce policyi znaczną liczbę robotników gazowni, jako podejrzanych politycznie.

Zamach w Radomiu.

Radom. (P. Ag. tel.) Na szefa żandarmeryi gubernialnego, pułkownika Potto, **rzucono wczoraj bombę,** która mu **urwała jedną nogę.** Sprawcę, w osobie ucznia szkoły handlowej, ujęto.

* * *

Zamach na Dubasowa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). O zamachu na admirała Dubasowa donoszą jeszcze, że gdy admirał przechadzał się w ogrodzie Taurydzkim, leżącym w pobliżu jego mieszkania, weszło do ogrodu trzech nieznanych ludzi, z których dwóch usiadło na ławce, a trzeci, idąc za admirałem, strzelił do niego, ale go nie trafił. Zanim nadbiegli idący za admirałem agenci, siedzący dwaj mężczyźni dali na niego kilka strzałów i rzucili bombę, która eksplodowała. Admirał odniósł ranę w nogę, ale piechotą doszedł do domu. Sprawcy zamachu podczas ucieczki strzelali i rzucili jeszcze jedną bombę. Dwóch z nich ujęto. Są to młodzi ludzie w wieku lat 20, nie chcą podać swych nazwisk.

Nowa pożyczka rosyjska.

Paryż. Na generalnem zgromadzeniu banku francuskiego oświadczył wczoraj Rouvier na zapytanie jednego z akcyonaryuszów, w sprawie pogłoski o pożyczkę w banku na rzecz Rosyi, że Bank bierze udział w założeniu tow. kolejowego, dla dostarczania wagonów i lokomotyw, ale nieprawdą jest, by to towarzystwo, które się nawet jeszcze ostatecznie nie ukonstytuowało, zawarło podobną umowę, o jakiej pogłoska mówi.

Sądy polowe.

Ryga. Dziś przed sądem polowym toczy się tu rozprawa przeciwko 16 członkom tajnej organizacyi bojowej, która zamierzała wykonać zamachy na generała Mellera Zakomelskiego i na szefa tajnej policyi. Oskarżonym, wśród których dużo jest byłych studentów i uczniów szkół średnich, grozi kara śmierci.

Uczniowie bandytami.

Ryga. W Mitawie wykryto drużynę bojową, złożoną z uczniów miejscowej szkoły realnej, głównie Łotyszów i żydów. Na czele drużyny stali uczniowie klasy VI, Josselson i Raman, aresztowani obecnie razem ze swymi wspólnikami. Josselson zabił inspektora szkoły Pietrowa. Do drużyny należało też kilka uczennic miejscowego gimnazyum żeńskiego.

Krwawy pościg.

Lipkany. (Gub Besarabska P. Ag. tel.) Podczas aresztowania trzech rewolucyonistów, zastrzelili oni jednego interweniującego urzędnika i poczęli uciekać, przyczem dali znaczną liczbę strzałów rewolwerowych do ścigających ich, od których padły cztery osoby. Dwóch rewolucyonistów zastrzelono, a trzeci sam odebrał sobie życie.

Rosya i Japonia.

Londyn. „Standard“ donosi, że Witte na wyraźne życzenie cara udaje się wkrótce do Tokio, aby wziąć udział w naradach o traktat handlowy.

Walka z kościołem we Francyi.

(Tel. „N. Reformy“ z 17 grudnia.)

Pierwsza niedziela.

Paryż. Obawy, że w dniu wczorajszym, jako pierwszej niedzieli po wejściu w życie nowych ustaw kościelnych, przyjdzie do zaburzeń, nie spełniły się. Kościoły były przepełnione, nabożeństwa odbywały się, jak zwykle. Księża ograniczyli się do odczytania ewangelii i do wygłoszenia krótkich komentarzy dotyczącego ustępu. Jedyną zmianą było to, że krzesła i ławki kościelne, od których pobierano osobną opłatę, teraz można było zajmować darmo. Natomiast zbierano drobne datki na potrzeby kościelne.

Nowa ustawa.

Paryż. Nawet klerykalne organa nie mają odwagi twierdzić, że przedłożony wczoraj Izbie projekt nowej ustawy, dotyczący uregulowania kultu katolickiego, nie jest owiany prawdziwie liberalnym duchem. W kołach katolickich przyznają, że nawet Watykan mógłby się zgodzić na dotyczące przepisy i słychać jedynie ubolewanie, że rząd nie nawiązał w tej sprawie rokowań z Rzymem.

Kardynał Richard.

Paryż. Kardynał Richard dziś o godzinie 1 w południe opuści pałac arcybiskupi, aby zamieszkać w domu, jaki postawił mu do dyspozycyi dep. Denis-Cochin. Słychać, że wybitne osobistości stronnictw katolickich postanowiły asystować przy tem przeprowadzeniu się arcybiskupa.

Walka we Francyi.

Angers. Między katolikami, którzy odprowadzali biskupa, a demonstrantami z przeciwnego obozu, przyszło do starcia, przyczem o obu stron strzelano. Kilka osób, w tem jeden dziennikarz, odniosły rany.

Manifestacye w Rzymie.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi, że mimo zakazu usiłowały grupy ludzi urządzić wczoraj antiklerykalne demonstracye. Przeszkodzono urządzeniu manifestacyi przed ambasadą francuską i gmachem parlamentarnym, którego strzegło wojsko. O 6 wieczorem nastał zupełny spokój.

Rzym. Kilkuset republikanów i socyalistów, jakoteż znaczne masy ludności, wznosząc ironiczne okrzyki przeciw papieżowi i kardynałowi Merry del Val, usiłowały wczoraj dojść przed pałac Farnese, gdzie znajduje się ambasada francuska, aby uczynić owacyę ambasadorowi temu z powodu antiklerykalnej polityki we Francyi. Razem wynosił tłum kilkanaście tysięcy. Ambasada obsadzona była wojskiem, mimo to deputowany Costa wygłosił mowę na placu przed pomnikiem Giordana Bruna, skierowaną przeciw Watykanowi i wyraził Francyi gratulacyę w dalszej walce z klerykalizmem. Mowę tę tłumy przyjęły frenetycznemi oklaskami, poczem zaśpiewały pieśń Garibaldiego. Na tłumy kawalerya wykonała atak i oczyściła plac. Wiele osób aresztowano.

Rzym. Urządzone przed kilku dniami na cześć Francyi manifestacye, zamierzano wczoraj powtórzyć w większych rozmiarach. Rząd zapobiegł im przez to, że plac przed ambasadą francuską obsadził silnym oddziałem wojska, piechoty i kawaleryi. Na „Campo Fiorese“, wkoło pomnika Giordana Bruno zebrał się mimo to wielki tłum ludu, który wznosił okrzyki na cześć rządu francuskiego, a przeciwko papiestwu. Kilku mówców socyalistycznych usiłowało wygłosić mowy z piedestału pomnika, policya jednakże przeszkodziła temu, a gdy kilku innych weszło na stopnie, ściągnięto ich za nogi. Nadjeżdżającą w celu opróżnienia placu kawaleryę, tłum powitał ironicznemi okrzykami: „Niech żyje papież-król!“ Po rozproszeniu tłumu, pięciu członków partyi socyalno-demokratycznej udało się do ambasady, aby ambasadorowi wyrazić życzenie i uznanie narodu włoskiego z powodu jego energicznej polityki wobec kościoła. Ambasador przyjął ich uprzejmie, w imieniu rządu podziękował za życzenia.

Prezydent gabinetu odpowiedział na dotyczące zapytanie, że zarządzenia przeciwko demonstracyi wydał wyłącznie ze względów spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

Sytuacya.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 grudnia).

Reforma wyborcza.

Wiedeń. W parlamencie już przed południem (posiedzenie Izby posłów odbędzie się po południu) zgromadziła się znaczniejsza liczba posłów, którzy żywo omawiali sytuacyę, wywołaną przez uchwałę komisyi Izby panów za systemem pluralnym i przez przedłożenie rządu o „numerus clausus“. Przed południem odbyło się posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej Izby posłów; obradowano nad ustawą o ochronie wolności wyborów, głównie nad „paragrafem kaznodziejskim“. Przeważał dr Adler przeciw. Jak słychać, komisya reformy wyborczej w Izbie panów zgromadzi się jeszcze raz we środę i obradować będzie nad przedłożeniem rządowem o „numerus clausus“. Mimo to jednak referat dra Lammascha dla plenum Izby panów o reformie wyborczej, ma się już — jak twierdzą — jutro ukazać.

Co do nagłych wniosków, zgłoszonych w Izbie panów, spodziewają się, że większa ich część zostanie cofnięta, a pozostaną tylko wnioski Sternberga i Wszechniemców, które po krótkiej dyskusyi może będą załatwione.

Wiedeń. Sprawozdanie referenta komisyi Izby panów dla reformy wyborczej prof. Lamascha już zostało rozdane członkom. W sprawozdaniu tem zaznaczono, że Izba panów uważa wprawdzie pomnożenie członków Izby posłów na 516, za zbyt znaczne i obawia się z tego powodu utrudnienia prac tej Izby — lecz mimo to nie zamierza wystąpić przeciwko dotychczasowemu postanowieniu.

Wiedeń. Jak donosi „Neue Freie Presse“, sprawa reformy wyborczej w Izbie panów nie jest jeszcze wyjaśniona. Członkowie komisyi tej Izby dla reformy wyborczej są niezadowoleni, że rząd, nie oznajmiwszy poprzednio takiego zamiaru, wystąpił nagle z projektem dotyczącym „numerus clausus“ i tem pokrzyżował zamiary Izby panów. Także wyznaczona przez rząd maksymalna cyfra członków mianowanych (180) nie znajduje uznania. I kwestya pluralności nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Starania w celu nakłonienia Izby panów do przyjęcia projektów rządowych odbywają się w dalszym ciągu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 grudnia.

Paryż. Ministerstwo kolonialne potwierdza wiadomość z Saigon, iż tam przy pomocy urzędników dokonano z markami oszustwa na 200.000 franków. Jeden z urzędników groził podczas aresztowania dyrektorowi poczt rewolwerem.

Teheran. (B. Reutera.) Prawdopodobny następca tronu, Mahomed Ali Mirza, przybył tu wczoraj po południu i z bratem szacha udał się w powozie do pałacu. Stan zdrowia szacha niezmieniony.

Deputacya Krynicy.

Wiedeń. Deputacya lekarzy praktykujących w Krynicy wręczyła dziś wszystkim ministrom, do których zakresu należą sprawy Krynicy, tudzież ministrowi Dzieduszyckiemu i prezesowi Koła polskiego memoryał w sprawie budowy łazienek, głębokiego wiercenia i innych inwestycyj. Deputacya została bardzo życzliwie przyjętą i otrzymała zapewnienie, że inwestycye te już są w zasadzie postanowione i wkrótce będą wykonane wedle programu, jaki przedstawi namiestnik Galicyi.

Z Rady przemysłowej.

Wiedeń. Dziś zgromadzi się na narady przyboczna rada przemysłowa. Zabierze między innymi głos minister handlu Forzt. Spodziewają się, że poruszoną będzie sprawa dostaw wojskowych.

Ustawa prasowa.

Wiedeń. Wobec niemożliwości załatwienia całej ustawy prasowej przez obecny parlament, zamierza rząd przedsięwziąć załatwienie noweli prasowej, dotyczącej zniesienia zakazu kolportażu.

Drożyzna mięsa.

Wiedeń. Ministerstwo kolei w celu złagodzenia panującej w Wiedniu i innych większych miastach drożyzny mięsa, uchwaliło szereg udogodnień na państwowych liniach głównych i na kolei północnej. Udogodnienia te wchodzą w życie z dniem 20 b. m. Mianowicie dla transportu bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź do Wiednia, Pragi, Lwowa, Gracu i Tryestu i innych większych miast konsumcyjnych, przyznało ministerstwo 50 procentowe zniżenie taksy taryfy lokalnej. Udogodnienie to zawisłe jest od tego, aby przesyłki w dotyczących stacyach nadawane były do rzeźni. Równe zniżki przyznano dla posyłek mięsnych, które na głównych liniach państwowych nadawane są, jako posyłki frachtowe. Równocześnie z tem zarządzeniem na kolejach państwowych, wydane zostały przepisy dla ułatwienia ruchu bydła i mięsa.

Ministerstwo zamierza po urządzeniu ankiety przeprowadzić rewizyę przepisów o przewozie bydła. Co do rozszerzenia akcyi także na koleje prywatne, ministerstwo rozpoczęło pertraktacye z dotyczącemi rządami i spodziewa się, że doprowadzą one do rezultatu.

Bierna rezystencya na pocztach.

Wiedeń. Na wszystkich tutejszych urzędach pocztowych służba odbywa się jeszcze prawidłowo. Słychać atoli, że kierownicy obecnego ruchu wśród służby pocztowej zamierzają wydać hasło, ażeby „ścisłe przestrzeganie regulaminu służby“ — równające się biernej rezystencyi, rozpoczęto już we środę.

Praga. Wczoraj odbyło się tu w sal. giełdy produktów zgromadzenie służby pocztowej, w którem wzięło udział około 600 osób, między innemi także znaczny zastęp manipulantek. Po przemowie posła Baksy i pewnego mowcy socyalistycznego przyjęto jednogłośnie rezolucyę, że w razie, jeżeli do 20 bm. rząd nie da stanowczego zapewnienia co do podwyższenia płac o 20 prc., ma się bezzwłocznie rozpocząć bierna rezystencya na pocztach. Wiadomość, że służba pocztowa w Wiedniu i Linzu godzi się już na ten środek walki, przyjęto z entuzyazmem, natomiast wielkie oburzenie wywołała obecność znacznego zastępu policyi przed gmachem giełdy.

Bank państwowy węgierski.

Wiedeń. „Montags-Revue“ donosi z Budapesztu: Rząd węgierski dał stronnictwom przyrzeczenie, że założenie samoistnego banku państwowego na Węgrzech nastąpi najpewniej w r. 1910, a nie jest wykluczonem, że już w r. 1907.

Separatyzm obiadowy.

Wiedeń. „Montags-Revue“ donosi z Budapesztu, że na życzenie posłów węgierskich nie odbędą się obecnie obiady delegacyjne u cesarza.

Katastrofa kolejowa.

Most. Na dworcu kolei państwowej nastąpiło dziś zderzenie pociągu osobowego z pospiesznym, zdążającym z Pragi. Trzydzieści osób zranionych.

Kardynał o centrum.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ ogłasza rozmowę swego korespondenta rzymskiego z pewnym wybitnym kardynałem. Kardynał ów wyrazić miał niezadowolenie z powodu stanowiska centrum w parlamencie niemieckim. Kardynał oświadczył, że za Leona XIII byłoby podobne stanowisko centrum niemożliwem, ale Pius X nie jest politykiem i nie jest należycie poinformowanym o stosunkach w Niemczech. Kardynał Kopp, gdy bawił w Rzymie, liczył na pewno na to, że sprawa kolonij przejdzie, w przeciwnym bowiem razie byłby Watykan użył swego na centrum wpływu. Kardynał zaprzeczył rewelacyom ks. Klodwika Hohenlohego, wedle których papież Leon XIII przed kilkunastu laty zażądać miał pół miliona marek od cesarza niemieckiego, w zamian za to, aby centrum głosowało za przedłożeniem wojskowem. Zaszło nieporozumienie, bo Leon XIII żądał wydania przed rząd niemiecki 18 milionów zabranych podczas „Kulturkampfu“, czemu rząd niemiecki zadosyć nie uczynił. Wkońcu kardynał jeszcze raz podniósł, że centrum popełniło błąd głosując przeciw koloniom i prawdopodobnie poniesie straty podczas wyborów.

Zmiany w gabinecie angielskim.

Londyn. Według informacyi dziennika „Tribune“ nastąpią w łonie gabinetu prawdopodobnie wkrótce pewne zmiany. Obecny sekretarz stanu dla Irlandyi mianowany jest ambasadorem w Waszyngtonie. Jako jego następców wymieniają Churchilla, Shawa i Burnsa.

Joe Chamberlain.

Londyn. „Daily Graphic“ donosi, że stan zdrowia byłego ministra kolonii Chamberlaina tak się poprawił, iż będzie on mógł wkrótce już wyjechać dla dalszej kuracyi na południe.

Choroba króla szwedzkiego.

Sztokholm. W stanie zdrowia króla Oskara nastąpiło znaczne pogorszenie. Chory znajduje się w stanie agonii. Wczoraj przyjął król komunię.

Bunt marynarzy.

Konstantynopol. Wybuchły tu poważne niepokoje marynarzy, z powodu przetrzymania w służbie. Niepokoje w ten sposób zakończono, iż przyrzeczono marynarzom uwolnienie w przyszłym tygodniu.

Trwoga przed zbytnim rozwojem.

Waszyngton. Podczas bankietu, danego przez związek automobilistów, wygłosił jeden z sekretarzy stanu mowę, w której oświadczył między innemi: „Niech nas Bóg zachowa przed dalszym tak niezmiernie pomyślnym rozwojem ekonomicznym, jaki mamy obecnie. Jest on zbyt szybki i gwałtowny i wobec tego musi się skończyć przesileniem lub katastrofą“.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączony jest dla P. T. Prenumeratorów miejscowych katalog książek księgarni G. Gebetnera i Spółki w Krakowie, obejmujący mnóstwo dzieł rozmaitej treści.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 grudnia, (Giełda południowa.)

Marki 117·65. Renta majowa 99·20. Renta koronowa węgierska 95·90. Akcye austr. zakł. kred. 689·25. Akcye węg. zakł. kred. 828·50. Akcye Anglobanku 317·50. Akcye Unionbanku 574·—. Akcye Bankvereinu 561·—. Akcye Länderbanku 460·50. Akcye kolei państwowych 679·50. Lombardy 179·. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 631·—. Rima-Muranyi 574·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2715·—. Losy tureckie 163·—. Ruble 253·25.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 17 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 216·50. Tow. dyskontowe 184·50.

Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z 17 grudnia (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	253 —	254 —
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 25	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 16
II. Listy zastawne.		
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	111 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100 50	101 50
4% „ „ „	97 25	98 25
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 75	101 75
4% „ „ „	97 50	98 50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	98 25	99 —
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	98 25	99 —
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	97 60	98 60
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99 —	100 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	97 60	98 60
4% „ miasta Lwowa	96 —	97 —
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	101 —	102 —
4% „ kolejowe	97 25	98 25
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	91 —	—

Wina węgierskie prawdziwe z winnych winnic, więc z pierwszej ręki doskonałe, czyste. **Wina francuskie** białe i czerwone wyborne. **Madeyra i Malaga** oddzielne z najlepszych źródeł sprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie **JULIUSZA GROSSEGO** w Krakowie, Rynek gł. 34. 4707 12 0

Pensyonat „UKRAINA" Kraków, Karmelicka l. 40.
Pokoje wygodnie umeblowane z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia na dłuższy lub krótszy. Także smaczne i zdrowe obiady i kolacye w domu i na miasto. Ceny przystępne. 5328 4 8

Szczury — Myszy doszczętnie wytępić można jedynie pigułkami **„FUCHSOL"**



Prospekty i świadectwa proszę darmo i opłatnie żądać z Chemicznego Laboratoryum **„Fuchsol"**. **REIM i Spółka, Kraków,** Rynek główny L. 37. 5444 2 0

Ukończony słuchacz politechniki wydziału budowy maszyn poszukuje posady we fabryce. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5377 2 2

Do nabycia większe i mniejsze ładne **Majątki, Kamienice i Wille** oraz różne kwoty pieniężne na drugą hypotekę do ulokowania, poleca **Edw. Lipiner, Kraków,** św. Gertrudy 10, prowizya bardzo umiarkowana. 5360 5 12

Zajęcia na 3 miesiące najchętniej przy lasowości, tartaku i t. p. poszukuje słuchacz leśnictwa. — **„Zajęcie"** poste rest. Kraków. 5355 3 3

Zamówienia na Święta przyjmować będę do **18 Grudnia** **Józef Siermontowski** fabryka wyrobów cukierniczych **Kraków, ul. Bracka l. 7.** Telefon 498. 5403 5 5

Zakopane Pensyonat Grabówka, Sienkiewicza l. 4. poleca pokoje umeblowane, ciepłe, z utrzymaniem lub bez. — Kuchnia zdrowa, smaczna. 5264 2 2

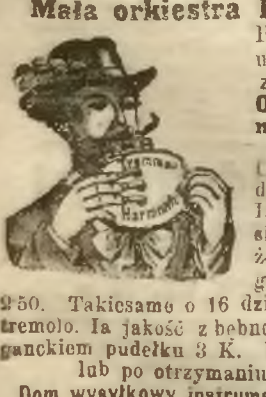
Prawdziwy miód pszczelny lipcowy deserowy, patoka, wysyła w 5-kg. blaszankach szczelnie zamkniętych, po **6 koron z opłatą poczty** i blaszanką. **Miód pitny** zaś w szklanych opłatnych gąsiorkach za 5 kg. po **5 kor. 60 h również z opłatą poczty.** Na żądanie w beczkach koleją. **Zarząd dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 5136 20 25

Parisienne! Institutrice diplomée donne des leçons de français et conversation. Rue Karmelicka 37. Ier étage, de 2 à 5 heures. 4965 10 10

Dom w Krakowie do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 4850 30 0

Za 7 koron 5 kg. pakiet znakomitej w smaku, upalonej i zmielonej „Kawy Kongo" wysyła opłatnie za zaliczką krajowa fabryka surogatów kawy w Podgórzu. 5338 5 0 Odsprzedającym stosowny rabat.

Nowość! Nowość! Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym zkompanimentem bębna.** Obficie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów. Ta jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Takiesamo o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo. Ta jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych **Hanns Konrad** Brüx Nr. 1007 (Czechy). Bogato ilustrowane katalogi z przeszło 1000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacone 4197 10 20

BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową ze słynną marką **Lwa**



poleca **Magazyn nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza Kraków, ul. Floryańska l. 13.** 5335 3 4

„ARS" **SALON** sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 4 po południu. **Ulica Bracka 5. Na parterze.** 5286 173 0

Ceny nader przystępne. Stosowne podarki na gwiazdkę.

Skład obrazów pod firmą **S. SCHMAUS** ul. Floryańska L. 25 poleca wielki wybór akwarel, obrazów olejnych, pasteli i sztychów oraz wszelkie ramy i listwy do obrazów w wielkim wyborze. 5436 3 6 Oprawia obrazy w ramy listwowe na poczekaniu.

Oprawia obrazy w ramy listwowe na poczekaniu. Stosowne podarki na Nowy Rok. Ceny nader przystępne.

Ukończony akademik udziela lekcyi konwersacyi języka i literatury niemieckiej. Zgłoszenia pod **„Wiedeńczyk"** poste restante **Kraków.** 5298 3 3

2230 drzew w tem ⁴/₅ brzóz, ¹/₅ sosen przy Podgórzu-Bonarce do sprzedania. Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje zarząd dóbr Łagiewniki. 5412 3 3

Miód „patoky" kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w 5 kg. puszkach po 6 K opłatnie, wysyła **ks. W. Máślka,** proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów, także w większej ilości. 5398 5 15

Przyszedł transport świetnych stołowych a tanich **jabłek** węgierskich w różnych gatunkach, ul. św. Jana 12. 5368 7 7

Dzierżawa do odstąpienia, 10 minut od rogatki, 12 morgów pola, 3 morgi ogrodu, ładny dom mieszkalny. Wiadomość: X. Z. poste restante **Kraków.** 5406 4 4

RYDZE marynowane w occie wysyła w pięciokilowych faskach franko do każdej poczty za zaliczką 4 koron **Kellnera** dom eksportowy produktów krajowych **w Kosowie** (Galicya). 5509 1 4

2 pokoje frontowe z przedpokojem z komfortem urządzone do wynajęcia od 1 stycznia. Ul. Stachowskiego l. 2. II p. na prawo. 5324 9 10



Co tydzień nowości!

Do sprzedania: Karlowate 15 m. wysoka, ok. 3 mies. ... Złote rybki sztuka 15 ct. ... Rysie, para gołębi 2 złr. Fotycze się po dochowaniu ... Hamburgi złote kogut i kura 7 złr. Hamburgi srebne kogut i kura 7 złr. Pekiny oliwkowe kaczor i kaczka 10 złr. Harceńskie kanarki, świetne śpiewaki po 8 złr. Jeże na karaluchy po 1 złr. 20 ct. Okazyjne zakupno klatek bardzo silnych i praktycznych już od 80 ct. w górę. 1545 36 39 poleca Zakład Zoologiczny **KAZIMIERZ WALTER** Kraków, Sławkowska 31, przy plantach.

Ogłoszenia co wtorek

Wino! Wino! Czerwone lub białe, przyjemne, bardzo smaczne, z porzeczenia naturalne czyste, opłatnie do każdej poczty 4 l. litra ... 1 kg. 1905 r. złr. 1·70, z 1905 r. złr. 1·80, z 1902 r. złr. 1·95, z 1879 r. przednie złr. 4·00 wysyła **L. Altneu,** Versecz Nr. 8, Węgry. 5380 6 10

Nadszedł świeży transport **Fortepianów i Pianin** z fabryk: czeskich, włoskich i niemieckich, sprzedaje po cenach fabrycznych, ceny bezkonkurencyjne. **Zyg. Raba** ulica św. Jana L. 13. 5458 2 6

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem.

HALA RYBNA w Krakowie, na Małym Rynku, poleca prócz wszelkiego rodzaju **ryb morskich i rzecznych** świeżych, wędzonych i marynowanych:

Kawior jesiotrowy, beczkowy a gruboziarnisty, w puszczkach po K 1·70, 3·—, 6·— i za ¹/₂ kg.	K 12·—
Kawior jesiotrowy, szypowy najlepszy, jasny gruby i mało solony, w puszczkach po K 2·—, 4·—, 8·— i za ¹/₂ kg.	K 16·—
Kawior biełuży, gruboziarnisty, jasny i bardzo lekko solony, w puszczkach po K 3·—, 6·—, 12·— i za ¹/₂ kg.	K 24·—
Kawior carski, białuży, najprzedniejszy, w puszczkach po K 3·50, 7·—, 14·— i za ¹/₂ kg.	K 28·—
Ser Litewski prawdziwy, bardzo delikatny, w kulach po 2¹/₂ kg i na części, za kg.	K 3·20
Majonesy gotowe przewybornie w słoikach po 1·60 i	K 3·—
Pasty angielskie oryginalne, w różnych smakach, jako przyprawa do masła, a więc: rakowa, homarowa, łososiowa, sardelowa, wołowa i z dziczyzny w puszczkach po	K 1·—
Sygi rosyjskie wędzone w sztukach około ¹/₄ kg., za kg.	K 6·—

Sielawki rosyjskie, Bicklingi, Szproty, Węgorz i Łosoś rzeczny wędzony. Sardynki, Makrele i Tuńczyk w oliwie, Homary, Łosoś marynowany w wielkim wyborze, a w pierwszej jakości. 5206 4 4

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis.

Najtrwalsze, Najnowsze, Najtańsze **SIATKI GAZOWE** przewyższające system Auerowski, dostarcza bardzo tanio **PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA SIATEK GAZOWYCH.** Biuro i główna sprzedaż: **JULIAN TOKAR, Kraków, św. Jana 10.** Telefon Nr. 574. 5031 10 12

Skład warszawski Przyborów fotograficznych Kraków, ul. Szewska L. 2. 5151 2 10

Na święta! A. Liebeskind w Krakowie, ul. Floryańska l. 14. Telefon 636. poleca na nadchodzące święta swój bogato zaopatrzony skład wszelkich towarów korzennych i delikatesów: 5483 2 5
Rumy, wina, wódki, likiery krajowe i zagraniczne, owoce tyrolskie; dziczyznę, jak zające, sarninę w całości i na części, kwiczoły, bażanty, drób tuczony, jak pularda, kaplony, indyki, indyczki itp.
Zakupuje całe polowania. Wysyłki na prowincyę natychmiast.

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane, z których jeden bardzo duży, razem lub oddzielnie. Gazowe oświetlenie, z utrzymaniem lub bez. Batorego 25, II piętro. 5454 3 3

Poszukuję zdolnego drogisty lub asystenta do drogueryi od 1 stycznia. Zgłoszenia pod adresem: **P. Lind,** drogueryа pod złotym orłem w Rzeszowie. 5466 3 3

Na Święta! Na Święta! **CUKIERNIA Z. Majewskiego i Spółki** ul. Karmelicka 7, — poleca Strucle pustе, nadziewane masą, makiem i konfiturami. Torty i inne ciasta. Cukrowe ozdoby na drzewko. Masa migdałowa, orzechowa i mak tarty. W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór gotowych strucli i ciast. 5380 2 2

W Sułkowicach w rynku jest do wydzierżawienia lokal na sklep z mieszkaniem, piwnicą i składami. Urządzenie sklepowe także do sprzedania. — Wiadomość: **M. Gaius,** kierownik szkoły w Marcyporębie, p. Brzeźnica. 5459 3 4

Kto chce kupić tanio istotnie trwały, dobry towar, a na krzykliwe ogłoszenia nie uważa,



niech zażąda mego obficie ilustrowanego cennika zegarków, wyrobów złotych, srebrnych i ze srebra chińskiego, łańcuszków, kosztowności, instrumentów muzycznych itd. Cennik ów przesyłam każdemu opłaceny za darmo. 5490 2 4 **Sina Pelz** Kraków, ul. św. Gertrudy 29. 16. Rok zał. 1873.



Lalki I. wyłączny skład i klinika **Kraków, Wolska 1.** Największy wybór lalek wszelkiego rodzaju. Specyalność: Lalki z prawdziwemi włosami do czesania, blaszanemi głowami i w krakowskich strojach. Kompletna garderoba dla lalek: bucikі, pończoszki, kapelusiki itp. w największym wyborze; na składzie. 5441 3 4

Najinteligentniejsze najstosowniejsze i najpiękniejsze upominki na Gwiazdkę, Imieniny, Nowy Rok, dla narzeczonych, przyjaciół, znajomych:
I. Arcydzieła „Muzeum Luvra" 216 arcydzieł malarskich, szkoły włoskiej, francuskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, flamandzkiej, angielskiej i t. d. Wydanie Ad. Kaczurby, wspaniałe w ozdobnej oprawie z objaśnieniami. — **Cena tylko 5 koron.**
II. Pochód na Sybir arcydzieło Grottgera, obraz prawie metrowej wielkości, ozdoba każdego polskiego domu, heliograwura (sztych trwiony). Wydanie wspaniałe Ad. Kaczurby. — **Cena tylko 4 korony.**
III. Lituania arcydzieło Grottgera. 6 obrazów w wielkiem formacie, odpowiedni do ram, najpiękniejsza ozdoba ścian w polskim domu. Wydanie Ad. Kaczurby, bardzo piękne. — **Cena całego dzieła tylko 5 koron.**
Do nabycia w Księgarni „Spółki wydawniczej", Pałac Spiski, — Rynek w Krakowie. 5453 2 3

Rzadka okazya Z powodu wyjazdu są do sprzedania trzy obrazy i dywan u słuchacza agronomii. Wiadomość ul. Długa 76, I p., między 2 a 4. 5443 3 3

Młoda panna poszukuje miejsca **kasyerki w handlu.** W razie potrzeby złoży kaucyę. Adres w składzie futer, Rynek gł. 22. 5440 3 3

Handel towarów mieszanych wraz z trafiką oraz sprzedażą wódek i win w zapieczętowanych butelkach z powodu wyjazdu zaraz **do sprzedania.** Zgłoszenia: ul. Loretańska l. 8. 5407 3 3

PORTYERY do sprzedania. — Ulica Pędzichów 18, parter. 5417 3 3

Do handlu **Jana Hołojewskiego w Wadowicach** potrzebny jest **starszy praktykant** lub **młodszy pomocnik** z dniem 1 stycznia 1907. 5461 2 3

Do sprzedania w Krzeszowicach blisko kościoła **dom** parterowy, murowany z ogrodem obejmujący 4 pokoje, przedpokój i kuchnię, wolny od podatku. Wiadomość u kasyera Tow. zal. w Krzeszowicach. 5449 3 3

NA DRZEWKO największy wybór cukrów, pierników i t. p. podarków, poleca **ADAM PIASECKI** Kraków, Długa 10, Filia: Floryańska 2 (Hotel Drezdeński). 5422 5 0



„LE FERMENT" Wyłączne zastępstwo na Austryę towarzystwa „LE FERMENT" w Paryżu **W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 5.**
Wyrób mleka kwaśnego zapomocą laktobacylinowy czyli czystych kultur bakteryi mlecznych według metody Dra Miecznikowa, profesora instytutu Pasteura w Paryżu.
Wyrób fermentu płynnego i sprzedaż laktobacyliny pod postacią proszku i pastylek. — Na żądanie wysyła się darmo i opłatnie broszury, traktujące o znaczeniu dla zdrowia preparatów laktobacylinowych.
Zakład prowadzony pod kontrolą lekarza został otwarty w dniu 15 grudnia 1906. Dyrekcya.
5350 ?

BACZNOŚĆ! GRATIS przesyła niniejszy zegarek syst. Roskopf pat. wraz z pięknym łańcuszkiem i z futerałem na zegarek, i prima, garnitur toaletowy, 1 szczypiorek, i 5 ozdobnych ..., pierścionek z imit. diament., na zamówienie 100 kart z widokami za K 5 — za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. **Dom Exportowy CH. KAPELUSZ w Podgórzu l. 53.** Za 200 kart z widokami, załączam brzytwę w najlep. gat. 5475 2 ?

Stroiciel fortepianów Jan K. Woroniecki osiadł na stałe w Podgórzu, przy ulicy Staromostowej L. 3 i podejmuje się strojenia, jakoteż uskuteczenia reperacye, skórkowania i przerobienia fortepianów bez zarzutu. 5499 1 12

Słuchacz praw poszukuje zajęcia. **K. W.** Kraków, ul. Lenartowicza l. 7, l p. 5446 3 3

PALARNIA KAWY Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych. **M. JAWORNICKI.** 5289 172 0

Ogrodnik lat 28, żonaty, znający się na kwiatach oranżeryjnych, cieplarnianych, jarzynach, na hodowli drzew owocowych, także na bartnictwie, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od Nowego Roku lub 1-go lutego. Zgłoszenia **M. F.,** Podwale 10, Kraków. 5472 3 4

Sklep z trafiką do sprzedania. Ul. Szlak l. 6. 5476 2 2

Gabinet Medalów Polskich Ed. Raczyńskiego, 4 Tomy, Jezus Chrystus Veuillota, Roczne dzieje kościelne (druk gotycki) i t. p. ważne książki do sprzedania oraz różne rzeczy ze szkła, porcelany piękne. Codziennie po południu od 3 godz. ul. Ogrodowa 3, I piętro. 5492 2 3

Bardzo tanio można dostać Mandoliny, prawdziwe ..., Cytry, Skrzypce i różne inne instrumenta w składzie instrumentów muzycznych **M. Talicta następ. w Krakowie,** ulica Szpitalna l. 8. 5493 2 3

Zdolny pomocnik handlowy poszukuje posady w handlu korzennym lub żelaznym. Zgłosz. pod **5336** przyjm. Adm. „N. Reformy" 5336 3 ?

50.000 Koron wartości realność do sprzedania lub poszukuje się większej pożyczki na pierwszą hypotekę. Wiadomość: **Krawczyk, Chabówka.** 5491

Podróżujący komisant bardzo dobrze obeznany ze stosunkami Galicyi, Bukowiny, Śląska i Węgier, komercyjnie wykształcony, katolik, z dwudziestokilkoletnią praktyką, przyjmie zaraz komis lub posadę w domu zasobnem. Polecenia jak najlepsze. Zgłoszenia: „Komisant poste restante Przemyśl". 5488 2 5

Nauczycielka wiedeńska udziela **po niemiecku** lekcyi wszystkich przedmiotów szkoły ludowej (Cała nauka prywatna albo pomoc w przygotowaniu). Lekcye języka niemieckiego dla początkujących. Zgłoszenia: **L. Moravetz, Kraków,** ul. Zielona 28, I piętro. 5480 2 5

Ważne dla Gospodyń! Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż do mego handlu przy **ulicy Sławkowskiej l. 30** (przy plantach) nadszedł świeży transport **PORCELANY KARLSBADZKIEJ** którą sprzedaję na wagę. Każdy może sobie wybrać co chce a płaci tylko **za 25 ct. do 30 ct.** za kilogram. **Restauracyjne naczynia po 20 ct. klg.** Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę, celem przekonania się o niebywałej taniości. Polecając się łaskawej pamięci Sz. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem. **M. Vogelhut.** 5478 2 3

ROSSKOPFA PATENT LUB ROSSKOPFA KOLEJOWY ZEGAREK złr. 3·50.



System Rosskopf złr. 1·50. Fabryka zegarka **„Rosskopf-Frère"** w Szwajcaryi poleciła mi jej prawdziwy kotwicowy zegarek remontoir **„Patent Rosskopfa"** sprzedawać za połowę ceny **złr. 3·50,** aby pokryć koszta Szan. Odbiorcom różnice między zegarkiem prawdziwym **„Patentem Rosskopfa"** a naśladowniczym **„System Patentu Rosskopfa"**, który u mnie kosztuje tylko **złr. 1·50.** Prawdziwy zegarek **„Patent Rosskopf"** lub zegarek **„kolejowy Rosskopfa"** na 36 godzinne, szklem kryty, wyborowe kotwicowe z kamieniami i 3-letnia gwarancya do 30 lat, nie tak jak zegarki **„System Rosskopfa"** już po kilku latach stają się nieużytecznym. 3-letnie pisemne gwarancye. Za niestosowne zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką. Pierwszy skład zegarków Rosskopfa **MAX BÖHNEL** zegarmistrz, Wiedeń, IV., Margarethenstr. 27. Tel. 3523. Zażądać mego cennika z 2000 ilustr. za darmo opłaconego. 4591 8 0

DE LAROCHE & CO., COGNAC. Koniaki tej marki są najlepsze i najtańsze. Wszędzie do nabycia. — Generalny skład **Dr Nieć, Franicević i Pavicić Kraków. Rynek 2.**

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzieliny, sprawia, że poty nocne znikają.

Bywa

w chorobach płucnych, nieżytach, silnym kaszlu, zołzach, influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liczne naśladownictwa, przeto prosimy żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche".

F. Hoffmann-La Roche & Co.

Bazylea (Szwajcarya). 161 40 40

„Roche"

Dostać można na zarządzenie lekarza w aptekach po 4 K za flaszkę.

Ażeby nie błądzić Floryańska 32

Nr 32

jest umieszczony na latarni

przed Probiernią!

Największej w Krakowie i okolicy parowej Fabryki Wódek Polskich

ROMANA MARCZYŃSKIEGO

Telefon 77 i 605. **ZWIERZYNIEC-KRAKÓW** **Pałac 20.**

Poszukuje się

małego folwarku do kupna za gotówkę. Bliższe szczegóły i podania ceny uprasza się podać: Kwiatkowska, Łopuszanka Chomina.

Do sprzedania

Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Floryańskiej L. 38. Wiadomość: Emil Nowak, Biała. 5520 1 5

Poszukuje się

panienki izraelitki z lepszego domu do dwojga dzieci w wieku 4 i 6 lat. Zgłoszenia pod „Freblanka" poste-restante Łobzów. 5521 1 3

„AURORA"

Towarzystwo wzajemnej pomocy posagowej we Lwowie, Podwale 7. Agencie w większych miastach.

Zawiadamia się P. T. Członków, że 19-ty posag otrzymał p. H. Popiel ze Lwowa. 4301 9 0

Dyrektor: *Roman Pawlikowski.*

L. 3733 5512 1 3

KONKURS.

Przy Zakładach górniczo-hutniczych w Sierszy jest do objęcia posada **sztygara** z następującemi poborami służbowemi:

Płaca rocznych 1200 koron, dodatek służbowy 240 koron, ryczałt tantyemy 480 koron, nafty na oświetlenie 29 klg., węgla na opał 150 klg. i wolne mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane świadectwami uzdolnienia i odbytej praktyki węglowej przyjmuje do dnia **31 grudnia 1906.**

Sierszа, dnia 13 grudnia 1906.

Zarząd Zakładów górniczo-hutniczych Andrzeja Hr. Potockiego w Sierszy.

Sklep spożywczy

z trafiką, w najruchliwszej ulicy Krakowa, z wolnej ręki do sprzedania. Firma istnieje od 30 lat. Wiadomość św. Tomasza Nr. 33, trafika. 5501 1 4

L. 511 5506

Konkurs.

Zarząd pow. Kasy chorych w Nowym Targu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **kontrolora i inkasenta** tejże kasy.

Płaca roczna 840 koron z prawem poboru dyet.

Podania udokumentowane wnosić należy do **15 stycznia 1907 r.** na ręce Prezesa Franciszka Pawlicy w Zakopanem.

Posada ta nadaną będzie z dniem 1 lutego 1907, na razie prowizorycznie.

Zakopane, dnia 12 grudnia 1906.

F. Pawlica, prezes. *Krzeptowski,* sekretarz.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Komisowo Zaliczkowego w Podgórzu

odbędzie się dnia 27 grudnia o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa w Podgórzu przy ul. Józefińskiej L. 1. z następującym **porządkiem dziennym:**

1) Zamknięcie rachunków za rok 1905 oraz udzielenie zarządowi absolutoryum;
2) Likwidacya Towarzystwa; 5504
3) Wnioski i interpelacye.

Zarząd Tow. Komisowo Zaliczkowego

Landau. Rabinowicz.

Już nadszedł

drugi transport wiśni suszonych na kompot do handlu towarów kolonialnych i delikatesów pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie, 5518 1 0

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Koncypient **adwokacki,** rutynowany, z praktyką prowincyonalną poszukuje posady na prowincyi. Dr Romiński. poste-rest. Lwów. 5507

Solicytator

obznajmiony z całą manipulacyą adwokacką-hipoteczną- ekspropryacyą gruntów kolejowych, tudzież z założeniem księgi kolejowej, z egzaminem i prowadzeniem buhalteryi, poszukuje posady u adwokata, notaryusza, w banku parcelacyjnym. Zarządzie większych dóbr lub zastępstwa większych firm, tudzież w przedsiębiorstwie prywatnem. **M. B.** poste restante **Przeworsk.** 5523 1 3

Bilans! Zaprowadzę księgi najodp. systemem ewent. udzielę odn. informacyj. Wiadomość w Biurze Agencyi Dzienników p. Hopcasa i Salomonowej. 5505 1 3

Handlowiec

(lat 26) kawaler, były kierownik sklepu, następnie kupiec — ze znajomością języka niem., korespondencyi, podwójnej buchalteryi, mający chlubne polecenia, poszukuje odpowiedniej posady. **H. K.** poste-restante **Kęty.** 5527 1 3

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

XXV. c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.389 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **512.880 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTOWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 20 grudnia 1906 roku.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych. Wiedeń. III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. 4823 10 10

Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Oddział loteryj państwowych

Colosseum Kraków

Jednorazowy gościnny występ wiedeńskiego operetkowego towarzystwa.

We wtorek dnia 18 grudnia 1906

Wesoła wdowa

operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina.

Muzyka Franciszka Lehara.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety nabywać można od godz. 10—12 i od 3—5 w Colosseum. 5544 1 2

Dyrekcya.

Za darmo

wynajmę meble z dwóch pokoi i kuchni za złożeniem odpowiedniej gwarancyi. Oferty nadsyłać **„Meble"** poste-restante **Zakopane.** 5528 1 2

Ogłoszenie.

Wydział wierzycieli masy konkursowej Brennera i Hirscha w Krakowie uchwalił hurtowną sprzedaż ubrań do tej masy należących w drodze ofert, 5513 1 3

Inwentarz masy, składającej się **z ubrań męskich i dziecięcych, paletotów, zarzutek, płaszczy, kurtek i t. d.** przejrzeć można w kancelar i zarządcy masy Dr Zygmunta Eibenschütza (Kraków, ul. Straszewskiego 10), gzie oferenci dowiedzieć się mogą o bliższych warunkach sprzedaży i tamże składać mają oferty **do dnia 23 grudnia b. r.**

Ryby! Ryby!

codziennie świeże, żywe, wielkość podług życzenia: 5526 2 0

karpie	po złr. 1·15	za kilo
liny	„ „ 1·30	„ „
szczupaki	„ „ 1·35	„ „

wysyła Kupferberg, Podwołoczyska l. 6.

Rutynowany nauczyciel udziela lekcyi języka niemieckiego, łacińsk., greck. **J. G. 101** poste restante **Kraków.** 5416 3 3

Rydze kiszone po 4 kor., marynowane po kor. 4·20 w baryłeczkach 5 kil. opłatnie. Masło kuchenne, bardzo dobre, codziennie świeże kor. po 9·30 za 5 kl. brutto. Bryndzę karpacką, łagodną po kor. 6·30 za 5 kl. brutto opłatnie. Grzybki suszone, same główki po 7 kor. za 1 kl. wysyła **W. Koźmik w Kossowie.** 5489 2 5

Aspirant farmacyi w drugim roku praktyki, katolik, poszukuje posady. — Wiadomość w aptece pod Aniołem w Tarnowie. 5186 5 6

Kojarzenie małżeństw.

Chcąc uniknąć małżeństwa z wyrachowania, do którego zniewalają mnie krewni, radabym tą drogą znaleźć sobie męża, którym może być także oficer. Mam 25 lat, chrześcijanka, posiadam 240.000 koron majątku. Poważne zgłoszenia tylko w języku niemieckim, z dokładnym adresem pod **„Fasching"** postlagernd **Szegedin,** Ungarn. 5525

Jacek Ludwiński

755 **ZEGARMISTRZ,** 99

ulica Felicyanek 25, II p.

Lekcye

języka francuskiego i literatury

u nauczycielki pos. dypl. Sorbony Paryskiej oraz kursów Alliance Française. — Ul. Siemiradzkiego l. 14, II p. od 12—4. 4834 12 12

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski